

FUNDACJA KLASZTORU KARMELITÓW TRZEWICZKOWYCH NA PIASKU W KRAKOWIE

WSTĘP

Praca niniejsza poświęcona jest okolicznościom fundacji kościoła p.w. Nawiedzenia NMP i klasztoru karmelitów trzewickowych w Krakowie i początkom działalności klasztoru, zarówno w aspekcie kultowym i duszpasterskim, jak i w szerszych ramach polityki religijnej współ-fundatora króla Władysława II Jagiełły. Badania swoje zamykam rokiem 1434, śmierci władcy, gdy klasztor karmelitów na Piasku jest już instytucją dobrze wrośniętą w struktury kościelne i społeczne Krakowa, a jego wzrastająca stabilność organizacyjna staje się równocześnie podłożem rozkwitu umysłowego i duchowego towarzyszącego życiu zakonnemu XV stulecia. Istnieje pilna potrzeba uważnego rozpatrzenia wszystkich szczegółów wprowadzenia i początkowego funkcjonowania klasztoru karmelitów trzewickowych w Polsce¹, łącznie z ponowną analizą chronologii fundacji i ich miejsca w obrębie działalności organizacyjnej i liturgicznej Kościoła w Polsce na przełomie XIV i XV w. Potrzebę tę stwarza fakt bardzo skąpej literatury o dziejach karmelitów trzewickowych w Polsce, a w szczególności o pierwszym okresie ich pracy. Poza szeregiem fragmentarycznych uwag, streszczeń i refleksji, zamieszczonych w ogólnych opracowaniach i rozprawach z dziejów kościelnych, społecznych i kulturalnych, znajdujemy pewną ilość prac pisanych w XIX w., bądź na progu XX w., przeważnie o charakterze popularyzatorskim i apologetycznym, których interpretacje historii krakowskiego klasztoru wymagają krytycznych korekt. Z prac nowszych istnieją w istocie trzy pozycje naukowe, zajmujące się analitycznie klasztorem krakowskim: rozprawa ks. B. Panka o dziejach Bractwa Szkaplerznego², przegląd pełnych dziejów kościoła Karmeli-

¹ Równoległe z prezentowaną pracą przygotowałem tekst poświęcony powstaniu i początkowi karmelickiego klasztoru Bożego Ciała w Poznaniu pt. *Fundacja klasztoru Karmelitów Trzewickowych p.w. Bożego Ciała w Poznaniu a kult eucharystyczny króla Władysława II Jagiełły*, w: *Poznańskie Studia Teologiczne* t. V.

² o. B. Panek, *Dzieje Bractwa Szkaplerza Świętego przy kościele*

tów autorstwa W. Włodarczyka³ i uważne studium historii klasztoru o. B. A. Tomaszewskiego⁴, pozostające w maszynopisie.

W tekście niniejszym, będącym w pewnej mierze próbą dyskusji z poglądami wyrażonymi w dotychczasowej literaturze, zajmuję się kolejno następującymi zagadnieniami: 1) datą fundacji klasztoru w świetle legendy krakowskiego Piasku, 2) ustaleniem osób fundatorów oraz inicjatorów sprowadzenia karmelitów, 3) lokalizacją klasztoru, uposażeniem fundatorskim i pozostałymi donacjami w badanym okresie, 4) organizacją klasztoru, jego działalnością kultową i duszpasterską w świetle tradycji zakonu (w tym kwestią Bractwa Szkaplerznego), wreszcie 5) możliwością zużytkowania karmelitów w królewskiej polityce apostołatu misyjnego na ziemiach wschodnich monarchii. Przedstawione interpretacje i hipotezy oparte są na szczegółowej kwerendzie materiałów dotyczących klasztoru w archiwach krakowskich: Wojewódzkim Archiwum Państwowym, Archiwum Kurii Metropolitalnej, Archiwum Klasztoru OO. Karmelitów na Piasku, działu rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Oddziału PAN. Bardzo obszernie uwzględniłem też niezwykle pomocną historiografię karmelitańską, stworzoną przez pisarzy zakonnych, dostępne kompendia dziejów i dokumentacji odnośnie tego zakonu, jak i dzieła innych pisarzy kościelnych traktujące o karmelitach trzewickowych.

Na koniec chciałbym wyrazić głęboką wdzięczność o. dr Bronisławowi Tomaszewskiemu za życzliwą pomoc podczas pracy w Archiwum klasztoru na Piasku i cenną dla mnie wymianę opinii i spostrzeżeń.

1. LEGENDA KRAKOWSKIEGO PIASKU A DATA FUNDACJI KLASZTORU

W dotychczasowej literaturze występuje zupełny brak zgodności, gdy chodzi o ścisłą datę fundacji, pomimo, że jest ona wyraźnie wzmiankowana w źródle XV-wiecznym, mianowicie u Długosza. Wysuwa się wciąż szereg dat oscylujących w granicach 1390—1400. Do takiego stanu rzeczy przyczyniła się w decydujący sposób legenda krakowskiego Piasku, zawierająca wiadomość o istnieniu budowli sakralnej na miejscu obecnego klasztoru o parę stuleci wcześniej. Dlatego też nie może być mowy o ustaleniu daty powstania zespołu karmelitańskiego bez analizy wiarygodności tej opowieści.

W zachowanych źródłach średniowiecznych nie ma najmniej-

OO. Karmelitów w Krakowie na Piasku do końca XVII wieku, w: „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” t. X (1963) z. 3 s. 39—59.

³ W. Włodarczyk, *Kościół Karmelitów na Piasku*, w: „Rocznik Krakowski” t. XXXVI (1962) z. 2—3 s. 129—148.

⁴ O. B. A. Tomaszewski, *Dzieje klasztoru OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie*, wyd. II, Kraków 1970, maszynopis pracy doktorskiej, Biblioteka oo. Karmelitów klasztoru Nawiedzenia NMP na Piasku w Krakowie.

szego jej śladu. Zjawia się dopiero jako spisana wewnętrzna tradycja klasztorna w pierwszej ćwierci XVII w., opublikowana w r. 1673 w książce Mikołaja Grodzińskiego⁵, podług tekstu z 2 obrazów — tablic kommemoracyjnych, zawieszonych nad wejściem (od wewnątrz) do kaplicy Cudownego Obrazu Matki Boskiej Piaskowej. Jedna z tablic zawierająca wyobrażenie leżącej postaci w łożu, w asyście biskupa z orszakiem, na tym zaś wizerunek Matki Boskiej i anioła z trąbą, posiada tekst łaciński w banderoli trzymanej przez anioły⁶. Monogram C. W. i data 1676 w rogu tablicy odnosi się do jej renowacji⁷. A oto przekaz inskrypcji⁸: w r. 1087 ks. Władysław Herman cierpiał na nieuleczalne owrządzenie twarzy. We śnie miał wizję Matki Boskiej polecającej mu wyszukać w pobliżu Krakowa ogród fiołkowy i natrzeć twarz piaskiem, na którym rosną kwiaty. Książę odnalazł św. Piasek i cudownie uleczony w podzięce i hołdzie dla Maryi Panny uroczyście w obecności bpa Lamberta ufundował w tymże roku w owym miejscu kościół Matki Boskiej Śnieżnej. Zdołał jednak tylko ukończyć budowę części prezbiterium i zakrystii. Budowę wznowił w ramach swych fundacji ekspiacyjnych w r. 1140 Piotr Dunin Włast, znów jednak niefortunnie, gdyż tylko część murów prezbiterium. Tu już tekst fabularyzowany przez Grodzińskiego prezentuje typową konstrukcję myślową alegoryczno-symboliczną: zestawiając cudowny, czysty Piasek z wezwaniem Marii Śnieżnej i herbem Własta Łabędź jako znakiem czystości duchowej. Otóż dalszy ciąg tej legendy mieścił się na drugiej tablicy, pisanej po polsku, widzianej w r. 1673 przez Grodzińskiego: według tego tekstu zaczęta budowlę ukończył dopiero Jagiełło w r. 1390 w 7 lat później sprowadzając doń karmelitów⁹. Mamy tu od razu skomentowany powód refundacji: w r. 1389 Urban VI ogłosił nowe powszechne święto Maryjne: Nawiedzenia, konfirmowane bullą Bonifacego IX w r. 1390, toteż pobożny władca natychmiast t.j. już w r. 1390 postanowił wzniesić kościół na Piasku pod nowym wezwaniem Nawiedzenia NMP¹⁰. Cytowana wyżej druga tablica¹¹ zaginęła w tajemniczych okolicznościach: w

⁵ M. Grodziński, *Ogród fiołkowy karmelitański*, Kraków 1673 s. 5, passim. Książka ta pisana ok. 1635, w wersji łacińskiej została wydrukowana dopiero w r. 1669 por. J. Bieniarzówna, *Dzieje kultu Matki Bożej w kościele karmelitów na Piasku w Krakowie w: Sanktuarium Maryjne w kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie*, Kraków 1983 s. 11, 42.

⁶ B. A. Tomaszewski, *dz. cyt.*, s. 10.

⁷ *Tamże*, s. 11.

⁸ M. Grodziński, *dz. cyt.*, s. 5—6.

⁹ *Tamże*, s. 8.

¹⁰ *Tamże*, s. 9.

¹¹ J. Rogalski, *Kościół na Piasku*, Kraków 1863 s. 3—6. We wnętrzu obecnego kościoła (1657—1679) na murze fasady tuż nad wyjściem z kruchty w lunecie ściennej znajduje się resztką zniszczonego napisu po polsku, z jego fragmentów można wnosić treść bardzo zbieżną

r. 1863 Jan Rogalski widział już na jej miejscu polskie tłumaczenie sąsiedniego tekstu łacińskiego legendy Hermana.

Podaną wyżej legendę, choć opartą wyłącznie na dwóch lapidarnych XVII-wiecznych tekstach skomponowanych przez klasztor-nych dziejopisów, przyjęło nadszpodziewanie wielu autorów późniejszych, a w opowieści ludowej stała się ona poniekąd wersją obowiązującą. Poza Grodzińskim w 1673 r., przyjął ją Pruszc, ale dopiero w III wydaniu *Klejnotów* (1745)¹², Rogalski (1863)¹³, ks. Wacław z Sulgostowa (1898)¹⁴, w interpretacji ludowej legendy także Kazimierz Władysław Wójcicki¹⁵, a z autorów nowszych — Hartleb¹⁶ i Borowiejska-Birkenmajerowa¹⁷. Już pierwszy propagator legendy Miłkołaj Grodziński nie upowszechniał jej z braku znajomości innych przekazów: wręcz przeciwnie, znając datę fundacji na Piasku podaną przez Długosza w *Liber beneficiorum* (nie dostrzegł natomiast informacji w *Rocznikach*) oraz datę podaną przez Miechowitę w *Kronice*, świadomie opowiedział się za XVII-wieczną wersją klasztorną. Badacze nowsi, mając do czynienia z tak różnymi i wzajemnie sprzecznymi źródłami nie byli w stanie ominąć wagi przekazu XV-wiecznego, czasowo najbliższego Jagiellowej fundacji. Tak też uczynił ks. Romuald Kaczkowski¹⁸ przyjmując eklektycznie po kolei z cytowanych tablic legendę Hermana, etapy budowy według jej opisu, łącznie z datami końcowymi fundacji Jagiełły 1389 i 1390, a następnie zupełnie niefrasobliwie datę 1395, to jest datę fundacji kościoła i klasztoru według Długosza i Miechowity, a także datę 1397, to jest datę sprowadzenia pierwszego konwentu karmelitów trzewickich z Pragi Czeskiej do Krakowa według Długosza. Lepszy sposób rozwiązania problemu tej swoistej „prehistorii” krakowskiego Piasku wysunęła Krystyna Pieradzka¹⁹. Odrzucając jako bezwartościową legendę Hermana, podniosła nowy argument o charakterze topograficznym: fasada kościoła Karmelitów, mimo dwóch kolejnych gruntownych przebudów od fundacji z opisywanymi tablicami, być może równocześnie tj. w 3 ćw. XVII w. w tym miejscu sformułowaną.

¹² P. H. Pruszc, *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa*, Kraków 1745 s. 164.

¹³ J. Rogalski, *dz. cyt.*, s. 3—6 i 1321.

¹⁴ ks. Wacław z Sulgostowa, *O cudownym obrazie Matki Boskiej w karmelu krakowskim na Piasku*, Kraków 1898 s. 5—6.

¹⁵ K. W. Wójcicki, *Klechdy, starożytne podania i powieści ludu polskiego i Rusi*, Warszawa 1974 s. 345.

¹⁶ K. Hartleb, „Dla pomnożenia chwały Bożej”, *Jagiellowe i Jadwigi fundacje i darowizny na rzecz Kościoła w Koronie i na Litwie*, „Nasza Przeszłość” t. I: 1946 s. 27—28.

¹⁷ M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Kształt średniowiecznego Krakowa*, Kraków 1975 s. 218.

¹⁸ ks. R. Kaczkowski, *Historia o Kościele OO. Karmelitów i Kaplicy na Piasku*, Kraków 1873 s. 8 i 11—16.

¹⁹ K. Pieradzka, *Garbary przedmieście Krakowa (1363—1587)*, Kraków 1931 s. 47—49.

mentów (1587 i 1657—1679) jest wciąż znacznie cofnięta w stosunku do lica obecnej ul. Karmelickiej, w czasach Jagiełły zwanej ulicą Szeroką. Według Pieradzkiej jest to wskazówka istnienia na tym miejscu jakiejś wcześniejszej budowli. Drugą zaś wskazówką jest sama nazwa tej parceli „Piasek” (Arena), która stosowana już w XIV w. może w jej mniemaniu dowodzić trwałości pewnych podań ludowych. Wobec pierwszego argumentu trzeba wyraźnie wskazać, że ulica Szeroka, główna ulica Garbar, na odcinku od Bramy Szewskiej do kościoła Piaskowego, połączona mostkiem na Rudawie z jej dalszym traktem tzw. Drogą Łobzowską — w II poł. XIV w. dopiero się tworzyła wraz z systematycznym wzrostem zasiedlenia przedmieścia²⁰. Plac przed Bramą Szewską tzw. Tasenberg, skupisko kramów, zyskał luźną zabudowę dopiero na początku XV w.²¹ Ulice tego ruchliwego już niewątpliwie przedmieścia, nie posiadały w końcu XIV w. jeszcze zwartej i gęstej zabudowy, która Jagiellowych budowniczych kościoła Karmelitów zmuszałaby do ściśle równoległego wyznaczenia parceli klasztornej. Kościół wyraźnie ustawił się również elewacją frontową przy tworzącej się drodze, skupiającej życie publiczne Garbar. Dlatego też nie podobna na podstawie jego położenia wysuwać twierdzeń o wcześniejszej budowli. Władysław Łuszczkiewicz²², na którego powoływała się Pieradzka, przyznaje właśnie, że po rzekomej fundacji Hermana nie pozostało żadnych śladów materialnych. Późniejsze badania fakt ten całkowicie potwierdziły, toteż koncepcja istnienia „drewnianego kościółka” (Pieradzka), zresztą w zupełnej sprzeczności z samą legendą, jest wyłącznie nieuzasadnionym domniemaniem. Argument drugi, o charakterze toponomastycznym, wysnuwający budowę Hermanową z XIV-wiecznego występowania nazwy „Piasek” — jest jeszcze bardziej wątpliwy. Nazwy tego rodzaju, powstałe na skutek charakterystycznych właściwości pewnych gruntów podmiejskich, są niezwykle powszechne w wielu miastach średniowiecznej Polski m.in. w Poznaniu nieopodal tamtejszego klasztoru Karmelitów i ze swej istoty bynajmniej nie łączą się z pobożnymi legendami o konstrukcji cytowanej wyżej.

Piaskowa legenda Władysława Hermana jest wyraźnie nowożytną fabułą klasztorną, skonstruowaną dla kaznodziejskich potrzeb konwentu, i z prawdziwymi początkami karmelitów nic wspólnego nie ma. Można sądzić, że jej spisanie nastąpiło w 1 ćw. XVII w. a spopularyzowanie w niezwykle ważnym momencie dla losów krakowskich karmelitów — bezpośrednio po r. 1656. Zrujnowanie całego klasztoru i kościoła przez Szwedów w r. 1655 i celowe zburzenie ich do reszty w 1656 r. (zmusiło zakonników, pod opieką ener-

²⁰ Tamże, s. 31—33.

²¹ Tamże, s. 35.

²² W. Łuszczkiewicz, *Zabytki sztuk pięknych Krakowa. Pomniki architektury od XI do XVII wieku*, Kraków 1872 s. 20.

gicznego prowincjała Marcina Charzewicza po wyzwoleniu Krakowa do intensywnej odbudowy (1657—1679)²³, ale równocześnie do wszechstronnej propagandy kultowej roli klasztoru. Wzniesiono przy barokowym kościele nową monumentalną kaplicę Cudownego Obrazu Maryi, a powszechny kult Obrazu Matki Boskiej Piaskowej, uchronionego przed Szwedami, któremu wówczas przypisywano obfity poczet cudów, ocalań i uzdrowień, czynił z Piasku wybitne ognisko czci Maryi²⁴. Czyż umieszczenie w tym czasie nad portalem kaplicy tablic „historycznych” nie było znakomitą świadectwem odwiecznej opieki maryjnej nad Piaskiem i celowym wyborem miejsca Jej kultu? Jako instrument katechezy ludowej legenda Hermana mogła zyskać wtedy niebagatelne znaczenie. Pewne jednak elementy tej fabuły wskazują na sformułowanie wcześniejsze, przed połową XVII w. Do tego wniosku prowadzi, jak sądzę, passus o fundacji przez Władysława Hermana kościoła Matki Boskiej Śnieżnej na Piasku. Otóż macierzysty konwent krakowskiej fundacji — klasztor praski fundacji ces. Karola IV był właśnie dedykowany Matce Boskiej Śnieżnej. Mało tego, pierwotna parcela praskiego klasztoru na Nowym Mieście w kwartale ulic Szerokiej, Pasamoników, Wodniackiej i Końskiego Targu zwana była „na Piasku” (in Arena)²⁵. A więc cała niejako historia (wezwanie i lokalizacja) praskiej fundacji została w pewnym momencie przeniesiona na „fikcyjną” prehistorię klasztoru krakowskiego. W jakich okolicznościach do tego doszło? Pozostając od 1411 r., stolicą prowincji zakonnej (por. niżej, klasztor praski upadł w dobie husyckiej); w 1462 r. reforma organizacyjna zakonu spowodowała powołanie prowincji polsko-czeskiej z siedzibą w Krakowie. Czyż od tego momentu (niekoniecznie w II poł. XV w., może w XVI w.) nie było rzeczą istotną zadbać o priorytet kultowy również poprzez legendę „pradawnego” wezwania kościoła, niejako roszczącego sobie post factum pretensje do rzeczywistego spadku po tradycji klasztoru praskiego? Równocześnie warto przypomnieć, że i najstarszy klasztor karmelitański w pobliżu granic Korony Polskiej — klasztor w krzyżackim Gdańsku też nosił wezwanie Matki Boskiej Śnieżnej²⁶.

Jedno wszakże wydaje się bezsporne — legenda ta rodowodu średniowiecznego nie posiadała. Nawet jednak ci badacze, którzy w jej wiarygodność zupełnie wątpili, podtrzymywali końcową datę

²³ W. Eliasch Radzikowski, *Kraków dawny i dzisiejszy*, Kraków 1902 s. 300—301. Zbieżną opinię wyraża J. Bieniarzówna, *dz. cyt.*, 11, w pracy pisanej równoległe do mojego tekstu.

²⁴ K. Bąkowski, *Podania i legendy krakowskie*, Kraków 1899 s. 84—88; Wacław z Sulgostowa, *dz. cyt.*, s. 15—18 i 20.

²⁵ W. Tomek, *Dějepis města Prahy*, t. II, Praga 1871 s. 226. J. Funke, V. Volavka, *Pražské kostely*, Praga 1946, s. 10.

²⁶ J. M. Giżycki, *Z przeszłości Karmelitów na Litwie i Rusi*, Kraków 1918 cz. II s. 29.

z jej przekazu: datę 1390 (bądź nawet 1389) jako moment fundacji kościoła przez Jadwigę i Jagiełłę. Przekonanie to wyrastało z bardzo charakterystycznej zbitki informacji źródłowych, sformułowanych w XVII w., a równocześnie z upartego zachowania z odrzuconej legendy poglądu o rozdzieleniu intencji fundatorów: najpierw fundacji wyłącznie kościoła, a dopiero później powstania idei sprowadzenia karmelitów.

Koncepcja ta w pierwszym rzędzie wyrasta z zasugerowania się tożsamością wezwania kościoła na Piasku z nowym świętem kościelnym proklamowanym przez Urbana VI w r. 1389. Od tożsamości faktów przechodzi się błyskawicznie do tożsamości dat; prześledźmy ten proces narastania błędu.

W r. 1622 Abraham Bzowski w swoich rocznikach kościelnych²⁷, pisanych na wzór Baroniusza, podaje pod rokiem 1389 bardzo obszernie ustanowienie 2 lipca przez Urbana VI nowego festum fori ku czci Nawiedzenia Maryi, a pod r. 1390 szczegółowo opisuje treść bulli Bonifacego IX konfirmującego święto, z podaniem typu celebracji liturgicznej, rangi obchodów, łask odpustowych itd. W niczym jednak nie utożsamia tego wydarzenia z fundacją na Piasku, choć nieco później pisze o niej pod inną datą, do czego niebawem wrócimy. I oto już cytowany Grodziński²⁸ w r. 1673, spisując klasztorną legendę, bez wahania przypisuje dacie 1390 i jedno, i drugie: ustanowienie święta w Kościele Powszechnym i krakowską fundację. Komentarz autora jest oczywisty: jest to pierwsza fundacja związana z tym świętem, oznaka pobożności króla, ale i ważki atut dla przyszłego klasztoru.

Tą drogą, bez opamiętania, idą niezwłocznie naśladowcy Grodzińskiego: III wydanie Pruszcza, wzmiankowany Rogalski, Kaczkowski, Wacław z Sulgostowa i Hartleb. Nawet autorzy odrzucający treść legendy, jak ks. Izidor Chodynicki²⁹, datę tę, z podobną argumentacją przyjmowali, uzupełniając równocześnie Długoszym r. 1397 jako momentem sprowadzenia karmelitów. Z najnowszych badaczy tej koncepcji chronologicznej uległ również Władysław Włodarczyk³⁰.

Daty 1390, poza błędnym skojarzeniem bulli Bonifacego IX z równoczesną decyzją Jagiełły, bronił jeszcze jeden przekaz, równie legendarny, a chronologicznie zupełnie bałamutny. Była to tzw. „legenda stopki królowej Jadwigi”, zanotowana m.in. przez Wój-

²⁷ A. Bzowski, *Annalium ecclesiasticorum tomus XV*, Kolonia 1622, s. 132 i 136.

²⁸ M. Grodziński, *dz. cyt.*, s. 1—3, i 8. (tj. jego wydanie późniejsze).

²⁹ ks. I. Chodynicki, *Wiadomość historyczna o Fundacjach klasztorów zakonu karmelitańskiego niegdyś w Polsce i Litwie, a później pod panowaniem Austrii, Rosyi i Pruss zostających*, Lwów 1846 s. 18.

³⁰ W. Włodarczyk, *dz. cyt.*, s. 130.

cickiego³¹. Jadwiga jako „rządna gospodyni” bywała często na budowie w trakcie fabryki kościoła. Pewnego razu jej trzewik ugrzązł w wapnie; jeden z kamieniarzy oczyścił go więc, stawiając stopę królowej na kamieniu; w zamian ofiarowała mu pierścienią ze słowami wsparcia i podzięką. Po odejściu królowej kamieniarz ów wykuł ślad jej trzewika w kamieniu, obok zaś datę 1390. Kamień wmurowano obok portalu kościoła jak relikwię. Po zniszczeniu budynku przez Szwedów w r. 1655 kamień odnaleziono w gruzach, ale ze zniszczoną datą; wykuto ją z pamięci na powrót, a kamień do dziś, okratowany, spoczywa wśród ciosów elewacji barokowej kaplicy Matki Boskiej Piaskowej.

Z historii tej widać całkiem jasno: datę 1390 wstawiono na „kamieniu Jadwigi” po r. 1656, w czasie budowy kościoła barokowego; upada więc zupełnie jej wartość jako dokumentu średniowiecznego³². Ks. Tomaszewski do pewnego stopnia uwzględniał jednak ten przekaz, sądząc, iż początek budowy kościoła można datować na rok 1390, zakończenie ok. 1395, zaś sprowadzenie zakonników na rok 1397³³, w dwóch ostatnich datach opierając się naturalnie na przekazie Długosza. Posiadamy tymczasem parokrotnie tu wzmiankowane niezbite w tym przypadku źródła XV-wieczne w postaci właśnie krakowskiego dziejopisa, który o chronologii fundacji kościoła i klasztoru na Piasku wypowiada się jasno i dokładnie. Wypowiedź tę odnaleźć można u Długosza w dwóch miejscach, gdzie cytuje on daty roczne. W *Rocznikach* umieszcza wyraźnie fundację kościoła i klasztoru karmelitów trzewickowych p.w. Nawiedzenia NMP, obu instytucji równocześnie i w logicznej łączności, oczywiście na pustym placu na Piasku, pod rokiem 1395³⁴. Z kolei w tomie III *Liber beneficiorum* (Monasteria), gdzie wzmiankuje dzieje osadzenia konwentu i organizację zakonników na Pias-

³¹ K. W. Wójcicki, *dz. cyt.*, s. 346.

³² Dostrzegł to wyraźnie J. Rogalski, *dz. cyt.*, s. 11, który sądził nawet, że kamień ten niszczone dwukrotnie w czasie dewastacji Kościoła w r. 1587 i 1655—1656.

³³ B. A. Tomaszewski, *dz. cyt.*, s. 23—24; cytuje legendę „stopki” w oparciu o tekst z Teki Schneidera t. III w arch. wawelskim.

³⁴ J. Długosz, *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, wyd. A. Przeździecki, t. III, Kraków 1868 (dalej: J. Długosz, *Historia*), s. 483; według analizy J. Dąbrowskiego, S. Gawędy, K. Pieradzkiej, J. Radziszewskiej, K. Stachowskiej, *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza z lat 1385—1444*, t. I, Wrocław—Warszawa—Kraków 1961 s. 46 ów ustęp u Długosza o fundacji 1395 r. został zaczerpnięty w formie quasi-regestu z zaginionego przywileju fundacyjnego Jadwigi i Jagielli, przy równoczesnej znajomości oryginału bulli confirmacyjnej Bonifacego IX z 5 I 1401, przechowywanej w archiwum klasztornym. Całkowicie podzielałam zdanie cyt. autorów — oryginalny dokument z r. 1395 musiał być dostępny kronikarzowi.

ku, przytacza drugą datę: 1397, wyraźnie jako datę wprowadzenia pierwszego kompletu karmelitów z klasztoru praskiego do wystawionego konwentu krakowskiego, a więc ingres nowego zakonu, dotąd nieobecnego w granicach Królestwa Polskiego³⁵.

Obydwie daty nie są sprzeczne. W r. 1395 nastąpiła fundacja i erekcja kanoniczna kościoła i konwentu, w 1397 zaawansowanie budowy gmachu klasztornego umożliwiło sprowadzenie pierwszego zespołu zakonników. Długosz szczegółowo zrelacjonował śpieszną budowę murowanego prezbiterium i zakrystii, założenie fundamentów pod korpus nawowy i następnie powolną konstrukcję murów³⁶, a więc modus postępowania typowy przy pracy strzech budowlanych wokół kościołów gotyckich. Cofanie więc atrybucji chronologicznej wstecz poza datę 1395, niczym nie wydaje się usprawiedliwione.

Miechowita, w swych wiadomościach o fundacjach klasztornych idący wiernie w ślad za *Rocznikami* Długosza³⁷, nie uwzględniający zaś *Liber beneficiorum*, podaje oczywiście jako datę fundacji rok 1395³⁸. Śladem Miechowity poszedł Pruszczyk w I i II wydaniu *Klejnotów* (1647 i 1650)³⁹. W jego tekstach mamy do czynienia z kapitalnym dowodem, jak mozolnie i niechętnie przebiegała się w połowie XVII w. rzekoma legenda cudownego Piasku. Oto cały „cud Hermana” Pruszczyk, świadom na bazie Długosza i Miechowity oczywistości fundacji Jagielli, przenosi w jego czasy, zestawia z datą 1395 i to Jagiella każe obmywać chorą twarz piaskiem. W III wyd. (1745) będzie to już Herman w 1087 r. Widać więc, jak uparcie dopiero w połowie XVII wieku walczyli karmelici o uznanie dla swej fikcyjnej prehistorii. Znający Długosza Bzowski⁴⁰ oryginalnie przesunął rok fundacji na 1394, nie znalazł jednak naśladowców, przy czym zależało mu raczej na wyliczeniu pobożnych czynów Jagielli w przymierzu z Bonifacym IX niż na dokładnej dacie. Z badaczy najnowszych przy dacie 1395 pozostał Silnicki⁴¹. Druga data Długoszowa 1397, data sprowadzenia konwentu, zyskała szersze powodzenie: powtarzały ją dwa ważkie źródła XVII-wieczne: rękopis kopiariusza uposażeń, darowizn i zapisów klasz-

³⁵ J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. III, Kraków 1864, s. 475.

³⁶ *Tamże*, s. 476.

³⁷ A. Borzemski, *Kronika Miechowity, rozbiór krytyczny*, Kraków 1890 s. 13—14, konkordancja Długosza i Miechowity, s. 191.

³⁸ Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Kraków 1521 s. CCXCII.

³⁹ F. Cezary, *Stoletcznego miasta Krakowa kościoły i klejnoty*, Kraków 1647 (uważany za I wyd. P. H. Pruszczyka) s. 65—66; P. H. Pruszczyk, *Klejnoty stoletcznego miasta Krakowa*, Kraków 1650 (II wyd.) s. 76.

⁴⁰ A. Bzowski, *dz. cyt.*, s. 164.

⁴¹ T. Silnicki, *Stan duchowny, Zakony*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. I cz. 1, Poznań—Warszawa 1974 s. 383.

toru na Piasku pióra o. Jacka Duracza z r. 1616 (WAP, Kraków)⁴², oparty w znacznej mierze na tekście *Liber beneficiorum*, oraz drukowany przewodnik z r. 1603 pt. *Kościółów krakowskich opisanie*⁴³, który oczywiście o „legendzie Hermana” jeszcze zupełnie nie słyszał.

Datę ową podtrzymali liczni autorzy prac nowszych⁴⁴: Eliaz Radzikowski, Mirosław Frančić, Jan Dąbrowski, bp Marian Rechowicz i o. B. Panek oraz nawet i ci, którzy wierzyli w legendę Hermana. Pewna część autorów syntez dziejów zakonnych czy kościelnych pozostała przy dacie celowo niewyraźnej: Giżycki pisał o końcu XIV w., identycznie Kumor, Umiński widział wręcz tę fundację „za Jagiełły”, a Kłoczowski — na przełomie XIV i XV w.⁴⁵

Po uważnym zbadaniu podstaw źródłowych, powodów tej powściągliwości zupełnie nie podzielam. Przekaz Długosza daje w tym przypadku wskazówkę precyzyjną. Fundacja na Piasku, bez żadnych wcześniejszych stadiów, miała miejsce w r. 1395, sprowadzenie konwentu w 1397 r.

2. FUNDATORZY

Zasługę fundatorską na krakowskim Piasku przypisuje Długosz wyraźnie królowej Jadwidze. Wspomina o tym w *Rocznikach* pod rokiem 1399 przy opisie pobożnych uczynków zmarłej królowej⁴⁶, ale i w Katalogu Biskupów Krakowskich własnej redakcji, gdzie zamieszcza zdanie: „.... monasterium sanctae Mariae in Arena per Hedwigim Polonie reginam fundatur et introducuntur ad illud fratres mendicantes ordinis heremitarum de Monte Carmeli”⁴⁷. Wpraw-

⁴² Wojewódzkie Archiwum Państwowe (WAP) Kraków, Akty miasta Krakowa sygn. 3329, Apographum Omnium Privilegiorum Conventus Cracoviensis in Arenis Ordinis BMV de Monte Carmeli sub visitatione adm. Reverendi Pris Hyacinthi Duracz Commissarii Generalis et Visitatoris per totam Poloniam manus obeunte Prioratus R. P. Matthi a Cracovien 1616. Extractum ex libris beneficiorum Cathedralis Ecclesiae Cracoviensis, s. 1—2.

⁴³ *Kościółów krakowskich opisanie*, Kraków 1860 (I wyd. Kraków 1603) s. 44.

⁴⁴ W. Eliaz Radzikowski, *dz. cyt.*, s. 298; M. Frančić, *Kalendarz dziejów Krakowa*, Kraków 1964 s. 36; J. Dąbrowski, *Rozwój Krakowa*, w: *Kraków, jego dzieje i sztuka*, Warszawa 1965, s. 79; bp M. Rechowicz, *Początki i rozwój kultury scholastycznej (do końca XVII wieku)*, w: *Dzieje teologii katolickiej*, t. I, Lublin 1974 s. 75; B. Panek, *dz. cyt.*, s. 44.

⁴⁵ J. M. Giżycki, *dz. cyt.*, s. 25; Ks. B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 4, Lublin, s. 114; ks. J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. I Opole 1959 s. 465; J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1, Kraków 1966 s. 515.

⁴⁶ J. Długosz, *Historia*, t. III, s. 500.

⁴⁷ *Monumenta Poloniae Historica* (dalej: MPH), seria II, t. 10, cz.

dzie równocześnie w *Rocznikach* pod rokiem fundacji 1395⁴⁸, a w *Liber beneficiorum* pod rokiem wprowadzenia karmelitów 1397⁴⁹ pisze o równorzędnym współuczestnictwie Jagiełły i Jadwigi w tym dziele, ma to jednak znaczenie odmienne: po pierwsze — politycznej konieczności uzgodnienia tego rodzaju decyzji przez obydwójga monarchów, po drugie — przyjęcia obowiązków patronatu królewskiego nad klasztorem po śmierci Jadwigi przez Jagiełłę. W tym sensie klasztor na Piasku dzielił los paru innych fundacji dokonanych z inicjatywy Jadwigi w podobnych okolicznościach. Fakt rzeczywistego zainteresowania Jagiełły losem krakowskich karmelitów kwituje Długosz w *Rocznikach*⁵⁰ przy ocenie czynów królewskich pod rokiem jego zgonu: między wieloma innymi przypisuje mu również i tę fundację jako kontynuację zamysłu Jadwigi. Wersję Długosza z *Roczników* pod rokiem 1395 t.j. współfundatorstwo Jadwigi i Jagiełły podaje Miechowita⁵¹, a w innej nieco wersji także Bzowski⁵². Takie też spojrzenie przyjęła niemal cała późniejsza literatura karmelitańska i decydująca większość prac nowszych. Stanowisko wewnętrznej tradycji klasztornej trafnie rejestruje o. Tomaszewski: inicjatywa według niego należała do Jadwigi, ale całe zabezpieczenie materialne i rzeczywiste wsparcie, a więc gwarancję dalszego bytu — zapewnił w dyspozycjach kolejnych przywilejów sam Jagiełło⁵³. Z historyków czasów współczesnych jedynie Jan Dąbrowski zdecydowanie bronił wyłączności decyzji Jadwigi w tej fundacji, bez szerszego zresztą uzasadnienia⁵⁴.

Niewątpliwy fakt rostrzygającego udziału Jadwigi w tym przedsięwzięciu tłumaczy jego mariologiczne podłoże, i to w dwojakim sensie: przez dedykację kościoła nowemu świętu maryjnemu i made wszystko przez pionierskie sprowadzenie karmelitów, zakonu całkowicie poświęconego rozszerzaniu kultu maryjnego i to w wielu postaciach. Tymczasem kształtujące się właśnie wokół Jadwigi w latach 90-tych XIV w. środowisko nadwornych katechetów, teologów i kanonistów, przygotowujących zręby nowej Akademii, w ogromnej mierze przejęło w stolicy Królestwa upowszechnienie najnowszych nurtów pobożności maryjnej, zarówno w aspekcie li-

2, wyd. J. Szymański, Warszawa 1974, *Katalogi biskupów krakowskich, Katalog Długosza*, s. 208—209.

⁴⁸ J. Długosz, *Historia*, t. III s. 483.

⁴⁹ Tenże, *Liber benef.*, t. III s. 475.

⁵⁰ Tenże, *Historia*, t. IV, Kraków 1869 s. 495.

⁵¹ Maciej z Miechowa, *dz. cyt.*, s. CCXCII.

⁵² A. Bzowski, *dz. cyt.*, s. 187, przy opisie dokonań Jadwigi zm. 1399: „Monasterium sub titulo Visitationis B. Mariae in suburbio Cracoviensi, Fratribus Carmelitanis erigi curavit”, ale na s. 164 Jagiełło „.... Aliud item Monasterium in eodem suburbano occiduo, titulo S. Mariae in arena Carmelitis sodalibus mendicantibus condidit”.

⁵³ B. A. Tomaszewski, *dz. cyt.*, s. 23 i 28.

⁵⁴ J. Dąbrowski, *dz. cyt.*, s. 79.

turgicznym, jak i dewocji indywidualnej i spekulacji teologicznych. Szczególnymi głosicielami nowej mariologii byli wszak: nadworny kaznodzieja Jadwigi cysterski czeski Jan Szczekna oraz Jan Isner i Mikołaj z Krakowa, mistrzowie praskiej uczelni, współtwórcy Akademii Krakowskiej⁵⁵.

To również nadworne grono uczonych duchownych skupione przy królowej, złożone przeważnie z mistrzów uniwersytetu praskiego, posiadało najlepszą orientację w organizacji, celach i sposobach aktywności duszpasterskiej zakonów działających w Czechach, a w Polsce jeszcze nie znanych. Dotyczyło to i karmelitów: ich ściągnięcie właśnie z Pragi, podobnie jak w przypadku paru innych nowych bądź zreformowanych kongregacji zakonnych, było rezultatem dobrej znajomości czeskich struktur klasztornych przez doradców Jadwigi. W tym sensie rola królowej była wiodąca: nie mam jednak wątpliwości, że Jagiełło, podobnie jak przy paralelnych okazjach, rychło zorientował się w użyteczności nowego zakonu do celów własnej polityki, o czym świadczy baczna uwaga, z jaką dalszą instalację karmelitów śledził i popierał.

W. Włodarczyk, obstając przy dacie 1390 jako początku budowy, wysunął tezę, że przez pierwsze dwa lata czynny nadzór nad fundacją sprawował wybitny mariolog bp krakowski Jan Radlica⁵⁶. Wobec postulowanej przeze mnie daty fundacji 1395 przypuszczenie to musi upaść. Jest natomiast pewne, że ogromną pomoc w realizacji budowy Piaskowej okazał następca Radlicy, zaufany Jadwigi bp Piotr Wysz (1392—1412). To właśnie w tekście jego biogramu umieścił Długosz w *Katalogu biskupów krakowskich* wiadomość o fundacji karmelitów⁵⁷. Wysz okazał wielką stanowczość w propagandzie czci maryjnej i nowych form tego kultu⁵⁸: w r. 1396, t.j. rok po fundacji Piaskowej, a rok przed wjazdem zakonników, na zwołanym synodzie diecezji krakowskiej ogłosił jako festum fori nowe święto Nawiedzenia NMP (2 lipca). Fakt ten stał w niewątpliwym związku z erekcją karmelickiego kościoła Nawiedzenia⁵⁹. Była to bowiem w Krakowie druga tytułacja instytucji kościelnej, odnosząca się do ogłoszonego 6 lat wcześniej święta ogólnokościelnego⁶⁰.

⁵⁵ M. Rechowicz, *Po założeniu wydziału teologicznego w Krakowie (wiek XV)*, w: *Dzieje teol. w Polsce*, t. I s. 123 i 125 ks. J. Wolny, *Kaznodziejstwo*, w: *Dzieje teol. w Polsce*, t. I s. 284 i 290.

⁵⁶ W. Włodarczyk, *dz. cyt.*, s. 130.

⁵⁷ MPH, S. II, t. 10 cz. 2, *Kat. bpów krak.*, *Kat. Długosza*, s. 209.

⁵⁸ S. Kijak, *Piotr Wysz biskup krakowski*, Kraków 1933 s. 93; ks. W. Schenk, *Służba Boża*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. I cz. 1 s. 431; J. Umiński, *dz. cyt.*, s. 623.

⁵⁹ S. Kijak, *dz. cyt.*, s. 75.

⁶⁰ Pierwszą była altaria Nawiedzenia NMP w katedrze krakowskiej fund. Jadwigi w 1392 r. ratyf. przez Jagiełłę, zob. *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej* (dalej *KDKK*), wyd. F. Piękosiński, cz.

Niebagatelne znaczenie miało wreszcie w tej kwestii współdziałanie papieża Bonifacego IX z królewskimi fundatorami. Bonifacy IX, zawsze przyjazny Jadwidze, a równocześnie ceniący Jagiełłę za pomyślną i energiczną katolizację Litwy, bardzo zabiegał o rozwój kultu maryjnego, choćby przez wspomnianą konfirmację święta Nawiedzenia, a zarazem opiekował się zakonem karmelitów trzewiczkowych, co odzwierciedla komplet przywilejów, o których będzie niżej mowa. Ta płodna współpraca pary królewskiej, papieża i ordynariusza diecezji krakowskiej, w dużym stopniu ułatwiła powodzenie instalacji karmelitów w Krakowie.

3. LOKALIZACJA KLASZTORU, UPOSAŻENIE FUNDATORSKIE I DONACJE

Klasztor karmelicki został osadzony na zachodnim przedmieściu Krakowa zwanym Garbary. Obszar ten miał status szczególny. W r. 1363 Kazimierz III Wielki sprzedał miastu na terenie Czarnej Wsi, Czarnej Ulicy i Pobrzezia wraz z przyległościami, tworzącym przysięłe terytorium Garbar, jurysdykcję sądową, zachowując natomiast prawo własności gruntu, tym samym i dochody z czynszów i poborów oraz jurysdykcję nad flisakami zwanymi „włóczkami drzewa”⁶¹. Odtąd rada miejska Krakowa powoływała dla Garbar osobnego wójta (pierwszy wzm. 1397), 7 ławników, a od wzm. 1425 też podwójciego, na roczną kadencję, spośród przedmieszczan⁶². Na terytorium Garbar obowiązywało wyłącznie prawo magdeburskie. Obszar Garbar był rozległy: sięgał granic Krowodrzy, Nowej Wsi, błoni nadwiślanych i Zwierzynca, wchodziła weń cała Czarna Wieś oraz osady Pobrzezie, Rybaki i klasztorna jurydyka Piasek⁶³. Centrum przedmieścia leżało w bezpośrednim sąsiedztwie klasztoru: „ante valvas Sutorum” — przed Bramą Szewską kramarski plac Tasemberg, miejsce zgromadzeń pospólstwa, dalej ul. Szeroka do brzegu Rudawy i jej kontynuacja: Droga Łobzowska (obecny cały trakt ul. Karmelickiej) — stanowiły oś tej osady⁶⁴. Tu właśnie nad Rudawką i Rudawą od I poł. XIV w. zaczęli osiedlać się Niemiecy (koloniści — garbarze, dając nazwę przemieszcium, najpierw białoskórnicy, potem garbarze czerwoni i kurdybanicy⁶⁵.

V, Kraków 1883 nr CCCLXXXVII; J. Długosz, *Liber benef.*, t. I Kraków 1863 s. 217.

⁶¹ K. Pieradzka, *dz. cyt.*, s. 167, tekst aktu sprzedaży 1363, s. 143—144.

⁶² *Tamże*, s. 18, 79, 83—83, 86, d. końca I ćw. XV w. był też stale pisarz przedmieścia przy sądzie ławniczym, a potem wójtowskim, obierany przez przedmieszczan.

⁶³ J. Dąbrowski, *dz. cyt.*, s. 82—85.

⁶⁴ K. Pieradzka, *dz. cyt.*, s. 31—32, i 35.

⁶⁵ *Tamże*, s. 100, 106—107, 127—128: wzmianki o osadnictwie niemieckim na Garbarach — od 1313 r. masowo po poł. XIV w.

Tworzyli oni cechy wspólne z krakowskimi, dzielił ich tylko wybitny ekskluzywizm etniczny, chroniony skutecznie przez 3 wieki: była to zwarta wspólnota niemiecka z Szwabii i Wirtembergii, mówiąca i pisząca księgi sądowe specyficznym dialektem różnym od języka ksiąg rady i ławy krakowskiej, niepodzielnie piastująca władzę na tym przedmieściu. Obok domów garbarzy stały folusze, królewski młyn dębny nad Rudawą, szlifiernie, młyny mączne, liczne browary, topnia srebra (wzm. 1376) oraz urządzenia wodociągowe: rurhaus i rumus i parę łaźni własności miejskiej⁶⁶. Niemiecka wspólnota garbarzy, aczkolwiek dominująca, nie była jednak wyłączna na rozległym terytorium przedmieścia. Zamieszkiwali oni kwartał ulic Szerokiej, Drogi Łobzowskiej i ulicy Czarnej (plathea Nigra, obecnie ulice Rajską i Czarnowiejską) idącej ku Czarnej Wsi. Natomiast sąsiednią ulicę Garncarską (plathea lutifigulorum, wzm. zabudowa — 1423), obecną ul. Krupniczą, zamieszkiwał wyłącznie polski, odrębny dla przedmieścia cech garnarzy⁶⁷. Starsi tego cechu znani z pocz. XV w. to wyłącznie Polacy⁶⁸. Z kolei ul. Półwie (plathea media, media villa) obecną ul. Łobzowską, biegnącą ku Nowej Wsi, a podobnie grunty orne i ogrody Czarnej Wsi, zasiedlali przeważnie polscy rolnicy i nieco polskich rzemieślników⁶⁹. Polska też ludność miała granicząca ze Zwierzyńcem osada Pobrziezie, Mała i Rybaki⁷⁰. Na południowym zachodzie z przedmieściem Garbary graniczyła za Rudawą żydowska wieś Kawiory (od XI w.), z własnym cmentarzem: już w latach 1407—1409 garbarze doprowadzili do bezwzględного pogromu Żydów na tym terenie, ich domy spalono, sama zaś wieś znikła w poł. XV w.⁷¹

Cały obszar tu przedstawiony — jurysdykcyjny obszar Garbar, wraz z osadami sąsiednimi — Nową Wsią, Łobzowem, Krowdrzą, Bronowicami Małymi, Rząską i Kawiorami podlegał w całości parafii miejskiej św. Szczepana⁷².

Lokalizacja klasztoru Karmelitów na Piasku była więc wyborem świadomym, liczącym się z ogromnymi potrzebami religijnymi dynamicznie rosnącego zachodniego terenu przedmiejskiego. Karmelici zostali wprowadzeni w sam środek niemieckiej części Garbar, do której ciążyła promieniście rozsiedlona ludność pozostałych części przedmieścia, pozbawiona w pobliżu jakichkolwiek instytucji kościelnych. Z pozoru mogło by się wydawać, że przy ta-

⁶⁶ *Tamże*, s. 61—76.

⁶⁷ *Tamże*, s. 37, 102, 114—115.

⁶⁸ *Tamże*, s. 142.

⁶⁹ *Tamże*, s. 20 i 36.

⁷⁰ *Tamże*, s. 39—42; na Pobrzeziu w r. 1421 mieszkał introligator ksiązek Mikołaj.

⁷¹ *Tamże*, s. 21—22 i 45.

⁷² H. Zaremska, *Bractwa w średniowiecznym Krakowie*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 32—33.

kim wyborze położenia i wspomnianym separatyzmie narodowym garbarzy nowy klasztor będzie spełniać rolę po prostu ośrodka katechetycznego i kultowego tej niemieckojęzycznej wspólnoty. Tymczasem najbliższa przyszłość organizacji i działalności klasztoru, której poświęcimy uwagę w następnym rozdziale, przypuszczaniu temu przeczy: zadania klasztoru były znacznie rozleglejsze i od razu wykroczyły całkowicie poza lokalne interesy Garbar, a zaspokojenie potrzeb duchowych najbliższej mieszkającej ludności nie spowodowało bynajmniej nadania karmelitom charakteru bardziej niemieckiego.

W istocie los klasztoru zawisł od stopnia opieki królewskiej, w równej mierze, jak i koegzystencji z kurią krakowską, miastem i przedmieściem. Pierwotna dotacja Jagiełły z r. 1395, która umożliwiła karmelitom przyjazd w 1397 r., miała charakter wstępny: zezwalała na szybką fabrykę budynków kościoła i klasztoru. Było to nadanie parceli — ogrodów na Piasku, na których zbudowano do 1397 r. klasztor, zakryścię i prezbiterium kościoła oraz położono fundamenty naw⁷³. Po uzyskaniu pierwszej nieruchomości karmelici natychmiast zaopatryli się w komplet przywilejów papieskich umożliwiających im swobodę duszpasterską, organizacyjną i stabilność materialną. W r. 1398 dziekan kolegiaty kolońskiej św. Jerzego Bertram Poppendyck przekazał im prawomocne teksty transumptów 4 bulli papieskich dotyczących zakonu karmelitańskiego, złożone w 3 pergaminowych aktach w archiwum klasztorowym⁷⁴: 1) 2 bulle Jana XXII z 12 XI 1326 r. o udzieleniu karmelitom wszelkich praw mendykantkich w zakresie administracji sakramentów (w tym spowiedzi, absolucji, pogrzebów) i kaznodziejstwa oraz z 6 VIII 1327 zarządzenie dyscyplinarne o zakazie przechodzenia profesów karmelitańskich do innych zakonów bez zgody generała karmelitów, 2) bullę Klemensa VI z 19 VII 1347 o nadaniu karmelitom pełnej egzemplacji, 3) bullę Urbana V z 17 VI 1363 r. o prawie używania przez karmelitów ortalza przenośnego. Był to ów elementarny poczet przywilejów zapewniający karmelitom intensywność duszpasterską i kaznodziejską i ochraniający ich przed interwencjami proboszczów i wikariuszy diecezjalnych. Teraz zakonnicy mogli spodziewać się dalszej hojności benefaktorskiej fundatora.

⁷³ J. Długosz, *Liber benef.*, t. III, s. 475; W. Włodarczyk, *dz. cyt.*, s. 131 budowę naw zakończono w II poł. XV w. Gotycki kościół (zburzony 1587) był 3-nawową halą z prezbiterium długości równej korpusowi i 1 dzwonnica.

⁷⁴ KDKK, cz. II nr CCCXXVIII (Kolonia, 12.VI.1398); Terminata Omnium Fundationum, Privilegiorum, Inscriptionum, Summarum Principalem, Censuum Reemptionalium, Villarum, Fundarum, Hortorum, Lapidarum, Domorum etc. (spis. 1684 z dopiskami do r. 1729), w tym „Inventarium Indulgentiarum”, gdzie wym. m.in. owe transumpty bulli papieskich, Archiwum Klasztoru oo. Karmelitów na Piasku w Krakowie.

Wpierw jednak pozyskali od przychylnego im Bonifacego IX pełną konfirmację krakowskiej fundacji, datowaną 5 I 1401 r.⁷⁵ Papież zatwierdził posiadanie jurydyki na Piasku t.j. domu klasztornego, kościoła, dzwonnicy i cmentarza, potwierdził prawa duszpasterskie zakonu wynikłe z jego przywilejów, których ważność przypominał wraz ze wszystkimi egzempcjami, immunitetami i odpustami, jakimi cieszyli się karmelici na podstawie pism apostolskich. Zdaje się, że bulla Bonifacego IX skłoniła bezpośrednio Jagiełłę do uzupełnienia skromnej dotacji: 22 VI 1401 przydzielił więczyście klasztorowi ogrody i obszary (orti et areae) kustosa katedry krakowskiej Jana ks. drohiczyńskiego, leżące na Piasku obok jurydyki karmelitańskiej, dając mu w zamian jako wieczystą prebendę kustodii katedralnej 5 działek — ogrodów w Czarnej Wsi⁷⁶. To powiększenie jurydyki Piaskowej skłoniło karmelitów do rozpoczęcia przedsięwzięć dochodowych. Pobudowali mianowicie rychło domy na działkach „circa novum claustrum” i zaczęli je za sutą opłatą czynszu wydzierżawiać mieszczanom⁷⁷. Ten proceder doprowadził w czasach o wiele późniejszych do ostrego konfliktu z miastem: rajcy z XVIII w. zażądali spłaty szosu z domów czynszowych klasztoru, zakonnicy odpowiedzieli wystawieniem imponującego falsyfikatu (w r. 1769) pod datą 22 VI 1401 (t.j. autentycznego dokumentu Jagiełły) o nagłówku „Memoryał... itd.”, w którym dowodzili, że król dał im wolny grunt z prawem budowy domów i czerpania z nich zysku bez żadnych opłat dla miasta⁷⁸. W sprawę musiał się wdać komisarz biskupi, który przyjął argumenty klasztoru⁷⁹. Ten dość typowy spór wskazywał jednak w odległych czasowo skutkach pewne źródło nieporozumień: kwestię żebraczego charakteru klasztoru. Karmelici od II poł. XIII w. (o czym niżej) rządzą się regułą mendykanką własnej redakcji. Ale podobnie, jak pozostałe zakony żebrzące, drogą powolnej ewolucji, na skutek praktyki życiowej, warunków lokalnych i ulg papieskich, wchodzili całkowicie prawnomocnie w posiadanie nie tylko parcel budowlanych i kapitałów, ale i wszelkich nieruchomości oraz przedsiębiorstw mogących służyć

⁷⁵ KDKK, cz. I nr CCCXLIV (Rzym, 5 I 1401 r.).

⁷⁶ KDKK, cz. II nr CCCCLII (N. M. Korczyn, 22 VI 1401); WAP Kraków, Akty m. Krakowa sygn. 3329, Apographum..., s. 22—24 podaje, że król przekazał kustoszowi katedry działki w Czarnej Wsi: Piotra Cranspetera, Piotra Mądrego, Michała Kupca, Jakuba Paducha i Piotra z całością dochodów bez rezerwacji królewskiej.

⁷⁷ K. Pieradzka, *dz. cyt.*, s. 55. Identycznie robili na terenie swego ogrodu klasztornego karmelici prasy por. W. Tomek, *dz. cyt.*, t. II s. 227, t. III, Praga 1875 s. 124.

⁷⁸ KDKK, cz. II s. 254—256.

⁷⁹ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Acta episcopalia t. 60, k. 25. Na działce klasztoru stał wtedy nawet browar dający czynsz karmelitom.

dochodowo. Długosz⁸⁰, a za nim Duracz w *Apographum* pisali wprawdzie, że kościół karmelitów „in choro quidem et in sacristia in toto completa et absoluta, in corpore vero fundamenta et initia huius nobilia cura fratrum Monasterii praefati largitione et elemosinis fidelium consumata”⁸¹, ale zakonnicy woleli jednak, jak i w pozostałych klasztorach, liczyć bardziej na własny majątek niż na kolektę jałmużny. Fakt ten wywołał kolejne stadium dotacji Jagiełły w r. 1413, z odruchem pewnej irytacji królewskiej, którą dobrze oddaje tekst *Apographum* Duracza⁸²: „Intelligens deinde Wladislaus... Rex... ex sola mendicatione et elemosinis Monasterii sanctae Mariae in Arena et fratres in eo degentes non posse subsistere dotem aliquam...” przekazał im roczny czynsz 20 grzywien z żup solnych Bochni i Wieliczki (płaconych kwartalnie po pięć grzywien)⁸³ ale bynajmniej nie więczyście: „... tam diu per... Monasterii percipiendis quosque illis ipse Rex v̄st successores Poloniae Reges de censu perpetuo Viginti Marcarum in altero loco providesseunt”. Na całe szczęście dla klasztoru żaden z kolejnych władców Polski nie tylko subwencji nie odebrał, ale i gwarantował ją szeregami transumptów i konfirmacji. Ostatni akt darowizny na rzecz klasztoru wystawia fundator w roku 1430⁸⁴. Otóż ze stróży rybnej (custodia piscium) w Krakowie klasztor ma otrzymywać co roku 1 grzywnę groszy czeskich. Była to bardzo korzystna melioracja uposażenia klasztornego. Custodia piscium, własności królewskiej, pod nadzorem wielkorządcy krakowskiego, znajdowała się na zachodnim skraju przedmieścia Garbary. W drewnianych domkach osady Rybaki mieszkało stale 6 dozorców stróży rybnej⁸⁵. W znajdujących się tu stawach hodowano ryby łowione wyłącznie

⁸⁰ J. Długosz, *Liber benef.*, t. III s. 476.

⁸¹ WAP Kraków, Akty m. Krakowa sygn. 3329, Apographum..., s. 2.

⁸² Tamże, s. 2, Po tym wstępie odpis oryginału, s. 2—3.

⁸³ KDKK, cz. II, nr DXLV (Zarnowiec, 4 IV 1413 r.); w Arch. Karmelitów w tomie kopiariusza „Terminata...” (1665) kopia z transumptami i konfirmacjami Władysława III 1444, Władysława IV 1633, Jana II Kazimierza 1649, także w „Terminata...” (1684) oraz w „Liber in quo continentur in restricto Fundationes, Privilegia, Inscriptiones Summarum Capitalium cum Earum Censibus, Villarum, Lapidearum, Dommorum, Fundorum, Hortorum, Sulconum etc. (spis za przeoratu Bonawentury Kielkowicza, 1751—1773), s. 1 z konfirmacjami Zygmunta II Augusta 1564 i Stefana Batorego 1578.

⁸⁴ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (dalej: KDM), t. IV, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1883, nr MCCLXXIV (N. M. Korczyn, 2.IX.1430); W Arch. Karmelitów w „Terminata...” (1665) kopia z konfirm. Władysława III 1444, Zygmunta I Starego 1540, Zygmunta III 1595, Władysława IV 1633, Jana II Kazimierza 1649, także w „Terminata...” (1684), i w „Liber... (1751—1773) na str. 2; WAP Kraków, Akty m. Krakowa sygn. 3329, Apographum..., s. 25—26 podana konfirmacja Władysława III przywileju Jagiełły z r. 1430.

⁸⁵ K. Pieradzka, *dz. cyt.*, s. 56 i 58.

w majątkach szlacheckich, dostarczane w ramach monopolu przez flisaków królewskich, a następnie sprzedawne na targu w Krakowie przez tychże rybaków po opłaceniu wielkorządcy od połowu i od kultywacji stawów⁸⁶. Z tak zorganizowanego przedsiębiorstwa roczny dochód dla klasztoru był pewny.

Do r. 1434 majątek trwały klasztoru składał się więc z jurydyki Piasek (1395) poszerzonej o ogrody kustosa katedry (1401), czynszu rocznego z żup solnych (1413) i czynszu rocznego ze stróży rybnej (1430). Było to zaopatrzenie fundatorskie. W omawianym okresie klasztor nie uzyskał żadnej innej donacji prywatnej o charakterze wieczystym. Pierwsza tego rodzaju darowizna, mieszczanina Piotra Hersberga, pochodzi dopiero z r. 1440⁸⁷, a rychło potem nadchodzi cała lawina zapisów, donacji i legatów nie tylko mieszczan, ale i szlachty oraz kleru. Z okresu tego nie zachował się również żaden legat testamentowy a, jak wspomniałem, karmelici na Piasku dysponowali już cmentarzem i prawem wolnej sepultury; choć z kolei wiadomo, że w II poł. XV w. takich legatów było już kilkadziesiąt⁸⁸. Wspomniane przeze mnie przekazy o jałmużniczym sposobie budowy korpusu nawowego kościoła Nawiedzenia NMP wskazują niewątpliwie, że datki na fabrykę kościelną były częste i obfite. Archiwum klasztorne karmelitów poniosło jednak dwukrotnie bolesną stratę: w 1587 r. w czasie walk obleźniczych wojska Maksymiliana Habsburga spaliły kościół i pomieszczenie archiwum, a w r. 1655 Szwedzi celowo zburzyli cały zespół klasztorny, pałac też archiwalia⁸⁹. W zachowanych do dziś kopiarzyskach i rejestrach inwentarzowych od poł. XVII w. nanoszono tylko akty donacyj wieczystych bądź posesje utrzymane, tak więc przekazy o darowiznach pierwotnych przepadły. W. Włodarczyk znalazł wśród rozproszonych luźnych papierów archiwum klasztornego zapis Mikołaja Morstina (1416) 10 grzywien, i Małgorzaty Czechowej (1425) — 4 grzywny⁹⁰; o. Tomaszewski nie umiał mi jednak wskazać w obecnym inwentarzu archiwum tych tekstów⁹¹. Natomiast w zbiorach WAP w Krakowie znalazłem oryginał legatu testamentowego mieszczki krakowskiej Klary Rolle, wdowy po Jakubie Rolle, któ-

⁸⁶ Tamże, s. 59—60.

⁸⁷ KDM, t. IV nr MCCCLXXX; oryginał jest w teczce: Akty m. Krakowa, sygn. 3330, WAP Kraków.

⁸⁸ Świętym materiałem źródłowym do późniejszych okresów zawierają cytowane już 3 księgi kopiarzyszy i summarzyszy dochodów Arch. Karm. („Terminata...” i „Liber...”) oraz teczka: Akty m. Krakowa sygn. 3330, WAP Kraków, zawierająca z lat 1440—1797, acz przeważnie XVII i XVIII w., luźne dokumenty gospodarcze, kwity, transakcje, akta procesowe, umowy, spisy posesji, ale i legaty, wota i donacje nowożytnie.

⁸⁹ Eliasch Radziowski, *dz. cyt.*, s. 298 i 300.

⁹⁰ W. Włodarczyk, *dz. cyt.*, s. 131.

⁹¹ B. A. Tomaszewski, *dz. cyt.*, s. 40 nie zna również wcześniejszych darowizn benefaktorskich.

ra w r. 1419 darowała m.in. „Item novo clauastro Carmelitarum pro fabrica quinque marcas”⁹². Widać więc z tych fragmentów, że tego rodzaju dobroczynność mogła znacznie wspomagać fundusz dotacyjny w pierwszym, najtrudniejszym okresie istnienia klasztoru.⁹³

4. ORGANIZACJA KLASZTORU, DZIAŁALNOŚĆ KULTOWA I DUSZPASTERSKA W ŚWIETLE TRADYCJI ZAKONU

Skład pierwszego konwentu, który przybył z Pragi Czeskiej w r. 1397, nie jest znany⁹⁴, byli to jednak z pewnością Niemcy z Saksonii. Można wysnuć taki wniosek na podstawie źródeł o fundacji konwentu praskiego. Fundator ces. Karol IV, tworząc celowo na Nowym Mieście w Pradze wielonarodową wspólnotę licznych korporacji zakonnych jako symbol uniwersalizmu Cesarstwa, wprowadził karmelitów wyłącznie z Saksonii⁹⁵. Taki skład narodowościowy według V. Volavki miał przetrwać bez zmian do rewolucji husyckiej, przy czym liczba zakonników w drugiej dekadzie XV w. sięgać miała 250. Opublikowane przez Vladiovoja Tomka⁹⁶ fragmenty źródeł dotyczące składu konwentu z II poł. XIV i I ćw. XV w. ukazują jednakże obraz znacznie bardziej skomplikowany. Obok niewątpliwych Niemców (przeor Hartman 1391—1395, podprzeorzy Piotr Nindertheimer 1395) znajdujemy Czechów i to już od końca XIV w., n.p. lektor Oldrich 1395, zakrystian Piotr z Rakownika 1395—1398, altaryzta Čeněk 1396, Gaweł syn Waclawa Żeżhule 1400, kaznodzieja Jakub 1395 czy kantor Prokop 1395, zapewne identyczny z przeorem Prokopem rządzącym w latach 1405—1411. Jego następcy: Jan proboszcz w Tachowie 1413 i Paweł 1415—1419 (aż do wygnania z Pragi) to zapewne też Czesi. Różnorodność etniczną klasztoru dobrze pokazuje znany skład małej części konwentu z roku 1417: Mikołaj z Štribra, Stefan z Kutnej Hory, Wawrzyniec piekarz, Leon (Lew) rzeźnik, diakon Marcin i mieszczan-

⁹² WAP Kraków, Dyplom pergaminowy nr 165.

⁹³ W księgach ławniczych Garbarów (Acta scabinalla, w: Jurydyki Krakowskie IV-1 (1412—1432) i IV-2 (od 1432), WAP Kraków), pisanych dialektem staroniemieckim, nie udało mi się znaleźć w notach sądowych do r. 1434 (od 1412) zeznań legatów na rzecz Karmelitów ze strony garbarzy niemieckich. Podobnie negatywny rezultat dała kwerenda 2 tomów serii „Consularia Cracoviensia, Inscriptiones” (WAP Kraków sygn. 427 i 428, lata 1397—1434), 3 tomach „Scabinalia Cracoviensia, Inscriptiones” (WAP Kraków sygn. 4, 5, 6, lata 1408—1416, 1419—1430, 1431—1434) oraz tomu „Testamenta in officio consulari” (WAP Kraków sygn. 772, parę legatów z lat 1431—34).

⁹⁴ B. A. Tomaszewski, *dz. cyt.*, s. 31.

⁹⁵ J. Funke, V. Volavka, *dz. cyt.*, s. 10 i 15.

⁹⁶ W. Tomek, *dz. cyt.*, t. V, Praga 1881, s. 217.

scy synowie z Pragi: Paweł, Jakub, Mikołaj, Jošt (Jodok). Wydaje się, że i do klasztoru krakowskiego obok saskich Niemców mogli też przejść zakonnicy narodowości czeskiej. Klasztor praski, ufundowany przez cesarza w r. 1347 jako kommemoracja aktu jego koronacji koroną czeską św. Wacława, umieszczony u wjazdu na Nowe Miasto od bramy Starego Miasta, pozostawał w XIV w. wybitnym ośrodkiem kultury umysłowej i siedzibą studium generalnego zakonu⁹⁷. Aż do upadku w dobie husyckiej ta saska wspólnota konwentu w Pradze niewątpliwie oddziaływała przemożnie na rozwój klasztoru na krakowskim Piasku⁹⁸.

Założony w Krakowie konwent, jedyny wówczas w Królestwie Polskim⁹⁹, do r. 1411 podlegał prowincji górnoniemieckiej (utworzonej w 1348 r.), a od r. 1411 nowo utworzonej prowincji czeskiej, która objęła Czechy, Morawy, Śląsk, Polskę, Prusy, Saksonię, Turynię i Węgry¹⁰⁰. Konwent krakowski, posiadający nowicjat, podlegał w zakresie reguł kształcenia zakonnego ogólnym zasadom szkolnictwa karmelitańskiego. Studium konwentualne otwarto tu dopiero w r. 1462, a studium generalne w związku z przeniesieniem od r. 1462 siedziby prowincji polsko-czeskiej do Krakowa — u schyłku XV w.¹⁰¹, ale już od początku istnienia klasztoru zadbano o wykształcenie zakonników. Zakonników wyróżniających się uzdolnieniem wysyłano na studia teologiczne do Anglii, gdzie karmelici uprawiali scholastykę swego mistrza Ja-

⁹⁷ J. Funke, V. Volavka, *dz. cyt.*, s. 11, 14—15.

⁹⁸ *Tamże*, s. 11 i 14, 194; Z. Winter, *Život církevní v Čechach. Kulturně — historický obraz z XV a XVI století*, t. II, Praga 1896 s. 696, 703, 709 i 712; kościół Karmelitów fund. Karola IV został pomysłany jako najmonumentalniejszy gotyk w Pradze (większy od katedry św. Wita), zrealizowano jednak tylko długi chór (prezbiterium). Wypędzeni przez husytów karmelici zbiegli do Wiednia. Po wygaśnięciu walk wrócili w r. 1435, odzyskali klasztor na Nowym Mieście, ale do poł. XVI w. opustoszał on zupełnie zrujnowany. Formalnie posiadany jeszcze przez zakon został im w r. 1604 definitywnie odebrany. W okresie husyckim spłonęło sklepienie kościoła i zburzono wieżę-dzwonnicę (1437).

⁹⁹ Po r. 1399 założono konwent w Poznaniu (por. przypis 1), niemal równoległe — konwent w Bydgoszczy. Do r. 1434 były to jedyne karmelitańskie klasztory w Królestwie Polskim, natomiast w pobliżu jego granic stary klasztor istniał w Gdańsku, a na Śląsku w Strzegomiu. Por. J. Kłoczowski, *dz. cyt.*, s. 515, domniemanie fundacji w Płońsku na Mazowszu i w Jaśle w Małopolsce za Jagiełły nie ma potwierdzeń źródłowych; B. Kumor, *dz. cyt.*, s. 114.

¹⁰⁰ J. Kłoczowski, *dz. cyt.*, s. 516. W r. 1440 rozbita przez husytów prow. czeska upadła, większość Polski wróciła do prow. górnoniemieckiej, a pn. Polska, Saksonia, Turynia i Dania do prow. saskiej. W 1462 r. powołano prowincję polsko-czeską z siedzibą prowincjała w Krakowie, której odtąd podlegał cały obszar Król. Polskiego.

¹⁰¹ M. Rechowicz, *Początki...*, s. 75; B. A. Tomaszewski, *dz. cyt.*, s. 34.

na z Baconthorpe (zm. 1348)¹⁰². Łącznikiem między karmelitańskim środowiskiem naukowym Anglii a Krakowem był wówczas płodny pisarz-teolog, karmelita Tomasz Netter de Walden (1375—1430), który w r. 1419 przebywał na dworze królewskim Jagiełły i w konwencie krakowskim¹⁰³, a którego pisma poświęcone czci Eucharystii mogły wzbudzić duże zainteresowanie króla¹⁰⁴.

Cudzoziemski skład pierwszego konwentu w Krakowie uległ bardzo rychłej zmianie. Dowód tego znajduję w pierwszym znanym mi spisie części konwentu. Pochodzi on wprawdzie z r. 1443, zamieszczony w akcie pobożnej donacji na rzecz klasztoru Mikołaja ze Szczekocin kanonika sandomierskiego i szlachcica Mikołaja Pieńszka z Granowic¹⁰⁵, ale wart jest przytoczenia, gdyż oddaje na pewno stosunki panujące na Piasku co najmniej w czterdziestych latach XV w. Oto ojcowie (prezbiterzy) konwentu z r. 1443: przeor Andrzej, licencjat św. teologii Stanisław Kapusta, podprzeorzy Jan Rusek, Andrzej Cluge, Bartłomiej Borumgraber, Kacper Szulowski, Jakub syn sędziego, Piotr Kuraj, Maciej Burda, Jan Kromer, Stanisław i Erazm. Widzimy więc dwóch czy trzech Niemców, reszta to już Polacy. Można się spodziewać, że wśród reszty profesorów, a szczególnie wśród nowicjuszy i konwersów proporcje te przechylały się jeszcze bardziej na korzyść Polaków.

Wzmiankowany w tym spisie Stanisław Kapusta licencjat św. teologii, wykładowca w szkole klasztornej logiki, gramatyki i teologii, był właśnie pierwszym znanym polskim karmelitą, który wyjechał na 2-letnie studia filozofii do Anglii (1466), a w 1487 na studia do Bolonii¹⁰⁶.

Do czasu założenia własnego studium generalnego w Krakowie tj. do schyłku XV w. karmelici krakowscy mieli prawo studiów w Akademii. Do r. 1434 odnalazłem 4 nazwiska karmelitów wpisanych w poczet studentów. W r. 1403 za rektoratu Ottona scholastyka katedralnego scholarami są dwaj karmelici (profesi): Hermann von Budstete (Frater Hermannus de Bwdstete ordinis Carmelitarum) i Johann von Schönwerde (Frater Johannes de Schonwerde ordinis Carmelitarum)¹⁰⁷. Tenże sam Herman von Budstete

¹⁰² ks. O. Filek, *Nauka i nauczanie w zakonach karmelitańskich*, Wstęp Redakcji na materiałach o. M. J. Wojnarowskiego w: *Dzieje teol. katol. w Polsce*, t. I s. 370—371.

¹⁰³ Rechowicz, *Początki...*, s. 76; B. A. Tomaszewski, *dz. cyt.*, s. 31; M. Grodziński, *dz. cyt.*, s. 10; Tomasz Netter de Walden był w Krakowie oficjalnie jako poseł króla Anglii Henryka V.

¹⁰⁴ L. Kaczmarek, *Thomae Waldensis doctrina de reali presentia Christi Eucharistia*, Poznań 1939; kwestię tę rozpatruję w pracy o fundacji karmelitów w Poznaniu.

¹⁰⁵ WAP Kraków Akty m. Krakowa, sygn. 3329, Apographum..., s. 13.

¹⁰⁶ B. T. Tomaszewski, *dz. cyt.*, s. 34; M. Rechowicz, *Początki...*, s. 76.

¹⁰⁷ *Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. I, Kraków 1887 s. 19.

osiąga w r. 1420 bakalaureat teologii¹⁰⁸. Natomiast w r. 1429 za rektoratu prof. teologii Franciszka Kreysewitz z Brzegu studiowali dwaj inni karmelici Piotr „de Gryssa” i Klemens syn Piotra¹⁰⁹. Podstawą pomyślnego toku wykształcenia w studium klasztorным była własna, zasobna biblioteka i scriptorium; krakowscy karmelici zadbali o to od początku. Ściągnięto od razu iluminowane kodeksy z macierzystego klasztoru praskiego, wszczęto przepisywanie na miejscu nowych, a z księgozbioru średniowiecznego uchowały się na okres do r. 1434 trzy świetne rękopisy zdobione miniaturami¹¹⁰: 1) Antyfonarz de sanctis aestivale (ok. 1397 r.), 2) Antyfonarz de sanctis tempore hiemali (kon. XIV w.) oraz 3) sławny Antyfonarz de tempore aestivale z 1397 r. na zamówienie prowincjała Henryka z Gravenbergu, teksty tak niezbędne w rocznym cyklu liturgii konwentualnej.

Podstawą formacji duchowej i działalności karmelitów przełomu XIV i XV w. była liturgia oraz zbiorowa i indywidualna dewocja maryjna, sprzężone kultem szkaplerznym, a ponadto czynne kaznodziejstwo, osnute na ogół na wątku mariologicznym. W Krakowie dodatkowym wzmocnieniem tej mariologii był obowiązek szerzenia święta Nawiedzenia. Z drugiej strony w samej historii zakonu i jego legendarnej tradycji znalazły się wątki możliwe nie tylko do spożytkowania w katechezie ludowej, ale i budzące zainteresowanie Jagiełły. Spójrzmy więc po kolei na historyczną formację i kultowe tradycje zakonu, w tym kult maryjny i jego konsekwencję w kulcie szkaplerzy, obchód święta Nawiedzenia, a w końcu wątki pozamaryjne w liturgii zakonnej.

Tradycja historyczna karmelitów, w której nawet dziejopisowie karmelitańscy wkładali się pełni wątpliwości chronologicznych i rzeczowych, spełniać miała dwa cele: dać mocny fundament aktualnej działalności kaznodziejskiej i liturgicznej oraz ustalić metrykę zakonu w taki sposób, by okazał się najstarszym na łonie Kościoła Powszechnego. Historiografia karmelitańska przyjęła trój etapowy rozwój zakonu; jak w większości legend, w schemacie tym spotykamy liczne wzmianki wiarygodne. Etap pierwszy — to tradycja hebrajska: założycielem — „Ojcem” zakonu miał być Pro-

¹⁰⁸ Tamże, s. 49, za rektoratu dra dekretów Jakuba z Zaborowa: „Frater Hermannus Baccalarius Theologie formatus”.

¹⁰⁹ Tamże, s. 72, zwani „de ordine beatae Virginis Carmelitarum”, B. A. Tomaszewski, dz. cyt., s. 34, uważa ich za kleryków karmelitańskich. Żaden z zakonników karmelitańskich do r. 1434 nie osiągnął natomiast stopni na wydz. artium — bakalaureatu i magisterium por. *Statuta nec noc Liber Promotionum Philosophorum Ordinis in Universitate Studiorum Jagellonica ab anno 1402 ad annum 1849*, wyd. J. Muczkowski, Kraków 1849.

¹¹⁰ F. Kopera, L. Lepszy, *Iluminowane rękopisy księgozbioru OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie w: Zabytki Sztuki w Polsce*, t. II (1926) s. 47—85.

rok Eliasz i jego reguła hebrajska, rzekomo spisana w 970 r. przed Chr., ustanawiała na Górze Karmel, w grotach Judei erem anachoretów, kultywowany przez Proroków Elizeusza, Jonasza, Abdiasza itd., sekty Rechabitów, Effeuszy, Esseńczyków i Assydeuszy aż do epoki Objawienia¹¹¹. Oczywiście nonsensy chronologii tej historii nie powinny przesłonić znaczenia intencji: uczyniono pierwszy krok — karmelici anektowali do swej tradycji wszystkie doświadczenia eremityzmu Palestyny, Samarii, Judei i Egiptu w jego najpierwotniejszych postaciach, których istnienie przed uformowaniem zakonów było niewątpliwe i wysnute z głębokich źródeł kultur starożytnych. Etap ten w swej końcowej fazie obejmuje okres starochrześcijański: karmelici przyznawali się do pocztu świętych — pustelników i męczenników tego czasu: św. Emerencjany, św. Eugenii (ok. r. 180), św. Frontoniusza (ok. r. 150), św. Serapiona bpa Antiochii (ok. r. 190), św. św. Hilariona i Antoniego (IV w.), św. św. Onufrego i Hieronima, św. Romana z Antiochii (ok. r. 310), a więc po prostu do wszelkiej uchwytej tradycji eremityzmu wschodniego. Etap drugi — to tradycja bizantyńska: w r. 412 patriarcha Jeruzolimy Jan na podstawie „hebrajskiej reguły św. Eliasza” dał pustelnikom z Góry Karmel regułę grecką formującą wspólnotę cenobitalną, korzystając z rozwiązań św. Pachomiusza i św. Bazylego. Redakcję ostateczną tej reguły napisał jego następca, walczący z nestorianizmem św. Kaprazjusz (448)¹¹². Spośród mnóstwa reguł zakonnych Kościoła Wschodniego pierwszych wieków, szczególnie pustelniczych, grecka reguła Jana nie zachowała się¹¹³, ale jej istnieniu przeczyć nie podobna. Tak, jak w poprzednim wypadku, tradycja karmelitów okazała tu jednak celowy, daleko posunięty eklektyzm: wchłania niemałą część autentycznych form cenobityzmu wschodniego z epoki bizantyńskiej Bliskiego Wschodu,

¹¹¹ ks. F. Powysiński, *Drogi Depozyt Ciała y krwi Jezusowej Powierzony i Zostawiony Oycom Wielebnym Karmelitom Bożego Ciała w Trzech Hostiach etc.*, Poznań 1722 s. 108—113; o. J. Duracz, *Pobudka do Bractwa y Confraterniey Szkaplerza od przeczystey y niepokalaney Panny Maryey z Gory Karmelus danego Błogosławionemu Szymonowi Sztoczkiuszowi ieyże Zakonnikowi w Angley mieszkającemu Karmelicie*, Kraków 1610 s. 20—21; J. Rogalski, dz. cyt., s. 24—30; o. Cyprian à S. Maria Skarb karmelitański, Kraków 1650 s. 9; R. Kaczkowski, dz. cyt., s. 5—6; *Summariusz Antiquitatem Gratiarum et Indulgentiarum Ordinis et Confraternitatis Sacritiss. Virg. Mariae Carmelitarum, erectae in Ecclesia R. Patrum Carmelitarum, Venetiis, Braniewo 1603 f. 1—2.*

¹¹² F. Powysiński, dz. cyt., s. 116—118; o. Cyprian, dz. cyt., s. 116.

¹¹³ F. Powysiński, dz. cyt., s. 119; o. Cyprian, dz. cyt., s. 27; J. Rogalski, dz. cyt., s. 31; J. Duracz, *Pobudka...*, s. 21; *Summ. indulg.*, l.c. Według niektórych przekazów data wystawienia tej reguły — ok. 400.

¹¹⁴ *Starożytne reguły zakonne*, Warszawa 1980, wiadomości o niej nie zawiera, ale jest to wybór tekstów reguł najpowszechniejszych.

z wspólnot pustelniczych Syrii, Palestyny i Egiptu. Dowodzi tego kolejny wybór świętych poprzedników. Do własnej tradycji anektowano postacie historyczne: anachoretę Jakuba Porfirionitę z G. Karmel (zm. 535 r.), śś. Eufrazję i Eufrozyne (413 r. i 425 r.), Kasjodora, słynnego patriarchę Aleksandrii, św. Cyryla założyciela monasteru żeńskiego na Synaju (I poł. V w.), greckiego archimandrytę Kosmasa w monasterze Laura w Pharan (566—572), wreszcie św. Kolumbana, patrona zakonników iro-szkockich¹¹⁵. Ów ostatni przykład dostatecznie wyjaśnia metodę: św. Kolumban był na przeł. VI/VII w. twórcą niezwykle surowej reguły cenobitalnej opartej na pachomianiźmie, rozpowszechnianej przez Irlandczyków w całej Galii¹¹⁶. Było to więc odwołanie się, świadome, do wzorów ostrej ascezy, bogatej celebracji obrzędowej, zbiorowych form kontemplacji (wspólnota mieszkania i refektarza) i bezwzględnej karności. Wiemy skądinąd, że taką surowością przepisów odznaczeni karmelici znani ze źródeł XII w., w swej pierwszej eremickiej postaci, nie jest to więc tradycja wydumana. Łatwość anektowania eremityzmu wschodniego uwydatniał jeszcze szereg znanych pisarzem karmelitańskim faktów z okresu patrystycznego: n.p. na podstawie przekazu z II Soboru Nicejskiego 787 r., że w obradach rzeczywiście brali udział dwaj igumeni monasterów św. Eliasza — Nicetas i Teofilakt, naturalnie włączono ich do dziejów zakonu¹¹⁷. Spisano też poczet 6 papieży I tysiąclecia, uznanych za „karmelitów” t.j. po prostu pustelników¹¹⁸. Wraz z rosnącą tradycją monastycyzmu pustelniczego wzrastała też tradycja martyrologiczna; o Cyprian a S. Maria cytuje następujące zbiorowe męczeństwa „karmelitów” reguły greckiej: z rąk ces. Hadriana (ok. 131 r.), z rąk Arabów kalifa Omara (636r.), z rąk ikonoklastów (726—842)¹¹⁹. Są to po prostu przekazy rzeczywistych represji wobec palestyńskich wspólnot eremickich. Na koniec — etap trzeci i ostatni zakonu: tradycja łacińska, mocno uchwytna historycznie. Twórcą łacińskiego zakonu karmelitów jako zakonu pustelniczego w Ziemi Św. był krzyżowiec Bertold z Kalabrii, pierwszy przeor generalny w latach 1141—1186, który założył nowy erem na Górze Karmel, z

¹¹⁵ F. Powsiński, *dz. cyt.*, 120—122; o Cyprian, *dz. cyt.*, s. 118.

¹¹⁶ *Star. reguły zak.*, s. 235—262. Reguła odznaczała się niezwykłą karnością, drastyczną skalą kar dyscyplinarnych, profilem ascetyczno-liturgicznym.

¹¹⁷ F. Powsiński, *dz. cyt.*, s. 125.

¹¹⁸ l.c. Byli to: Klemens I (88—89), Telesfor (125—136), Dionizy I (259—268), Sylwester (536—537), Zachariasz (741—752), Benedykt V (965); w istocie o żadnym z nich nic nie wiadomo, aby był eremita (poza legendą św. Klemensa wygnanego na Krym); Telesfor był umęczony za Ces. Hadriana, pozostali nie mieli nawet doświadczeń mni-
szych. por. J. Umiński, *dz. cyt.*, T. I.

¹¹⁹ o Cyprian, *dz. cyt.*, s. 116 i 118—119.

pewnością obok starszych bizantyńskich, a dla którego regułę łacińską w r. 1141, jako tłumaczenie greckiej reguły Jana (z r. 412) napisał łaciński patriarcha Antiochii Emeryk¹²⁰. Nowy erem Góry Karmel, z regułą przewidującą ascezę, zbiorowe modlitwy, pracę ręczną, był prostą kontynuacją coenobium Greków i Syryjczyków, stąd naturalna aneksja tradycji przedłacińskiej. Drugim generałem zakonu był św. Brokard 1186—1219; to za jego czasu łaciński patr. Jerozolimy Albert napisał w r. 1209 nową, już III (w tradycji) regułę karmelitów, krótki tekst łaciński, przystosowany do nowych okoliczności eremityzmu w Król. Jerozolimskim¹²¹. Ta właśnie reguła była podstawą zatwierdzenia zakonu przez Honoriusza III w r. 1225¹²² jako zgromadzenia pustelniczego i kontemplacyjnego. Wydarzenia okresu najbliższego, za rządów generałów Cyryla Doktora 1221—1224 i Alana Britto 1231—1245, charakter zakonu musiały zmienić: coraz silniejsze ataki muzułmanów zmusiły Kościół do decyzji o ewakuacji Karmelu i 77 klasztorów filialnych w Syrii i Palestynie¹²³. Ewakuacja przebiegła w dwóch etapach: w 1238 r. część przesiedliła się na Cypr, wówczas łaciński, w 1240 r. na Sy-
cylię¹²⁴ i odtąd rozpoczęło erekcje prowincji zakonnych w Eu-

¹²⁰ F. Powsiński, *dz. cyt.*, s. 126—127, uważał Bertolda za Węgra, doktora Sorbony; J. Rogalski, *dz. cyt.*, s. 32 uważał, że pierwszy klasztor łaciński Karmelitów założył Bertold z Kalabrii w 1156 r.; o Cyprian, *dz. cyt.*, s. 120 podawał datę tłumaczenia patr. Emeryka — 1120 r., a Bertolda nazwiskiem de Malofaid uważał za Francuza; J. Kłoczowski, *dz. cyt.*, s. 7 ustalał przybycie Bertolda (z Kalabrii) do eremu Karmelu na rok 1153; J. Umiński, *dz. cyt.*, s. 465 przyjął chronologię jak Rogalski — założenie łacińskiej pustelni Karmelu — 1156 r. obok grotty Eliasza (10 pustelników), uznał też Bertolda za Kalabryjczyka, takż B. A. Tomaszewski, *dz. cyt.*, s. 16; J. Duracz, *Pobudka...*, s. 21 podaje datę 1121 na tłum. Emeryka.

¹²¹ F. Powsiński, *dz. cyt.*, s. 127; J. Duracz, *Pobudka...*, s. 22; o Cyprian, *dz. cyt.*, s. 121 (podaje błędną datę 1171); J. Rogalski, *dz. cyt.*, s. 33; R. Kaczkowski, *dz. cyt.*, s. 7; B. A. Tomaszewski, l.c.; J. Umiński, l.c. podaje „ok. 1210 r.”.

¹²² F. Powsiński, *dz. cyt.*, s. 130; J. Duracz, *Pobudka...*, s. 31 podaje datę bulli Honoriusza III rzekomo 1216 r. (jest to omyłka i zbitka dat z tzw. Cudem Szkaplerza); o Cyprian, *dz. cyt.*, s. 122 daje alternatywnie: 1216 lub 1226, tłumacząc, że „niektórzy” żądali zmiesienia tego zakonu; J. Chodynicki, *dz. cyt.*, s. 7, podaje r. 1226; J. Rogalski, *dz. cyt.*, s. 33 bez daty, podając zatw. reguły przez Honoriusza III, Grzegorza IX, Innocenego IV, Aleksandra IV, Mikołaja IV, Urbana IV, i Bonifacego VIII, por. R. Kaczkowski, *dz. cyt.*, s. 7.

¹²³ J. Rogalski, *dz. cyt.*, s. 34; J. M. Giżycki, *dz. cyt.*, s. 105, konwenty te liczące po ok. 60 mnichów, poza Karmelem mieściły się w Ptolemaidzie, Tyrze, Sammarii, Jerycho, Antiochii, Nazarecie, Betlejem, Emaus, Taborze, Hebronie, Sarepcie, Trypolis, na Górze Liban, nad J. Galilejskim, oraz 3 w Jerozolimie — św. Anny, przy Źródle Elizeusza i NMP Łacińskiej przy Grobie Jezusa.

¹²⁴ R. Kaczkowski, *dz. cyt.*, s. 8; J. M. Giżycki, *dz. cyt.*, s. 106 6 cypryjskich klasztorów karmelickich, zamieszkałych przez Greków, przetrwało do XVI w.

ropie¹²⁵: w Anglii ok. r. 1240, Szkocji II poł. XIV w., Irlandii pocz. XIV w., Francji i Flandrii poł. XIII w., Hiszpanii kon. XIII w., Niemczech w XIII w., w Italii od schyłku XIII w. W r. 1291, wraz z upadkiem Akki, ostatni karmelici opuścili Palestynę¹²⁶. Wraz z tą migracją nastąpiło poszukiwanie nowego narzędzia działalności duszpasterskiej w jakże różnym terenie: narzędziem tym było wszczęcie kultu Szkaplerza, zainicjowane przez VI generała Zakonu Anglika Szymona Stocka 1246—1265) w Cambridge w r. 1251, które przyczyniło się do masowej popularności karmelitów w Europie¹²⁷. Równocześnie nastąpiło definitywne przeobrażenie organizacyjne zakonu: w r. 1245 Innocenty IV zniósł nieaktualny eremicki profil karmelitów i w oparciu o złagodzoną regułę patr. Alberta dał im prawa i przywileje mendykanckie¹²⁸, nieustannie odtąd potwierdzane i rozszerzane. Dalsze złagodzenie reguły, już mendykanckiej, przyniosła bulla Eugeniusza IV w r. 1431: podlegały jej klasztory „antiquae observantiae”, do których należały wówczas wszystkie 3 polskie (krakowski, poznański, bydgoski), natomiast zwolennicy większej surowości mogli zakładać karmełe „strictioris observantiae”, w Polsce znane jednak dopiero w XVII w.¹²⁹ Z wielowiekowej tradycji zmagania z islamem pozostały karmelitom w Europie dwa żywe symbole: godło — 3 gwiazdy (znaki Maryi) chroniące przed półksiężycem¹³⁰ oraz strój: tradycyjne „szaty Elia-sza” — białe habity według legendy po najeździe arabskim 636 r., mnisi zmienili na świadectwo łupiestwa — habity w czarne i białe „zdarte” pasy, dopiero Honoriusz IV w r. 1287 przywrócił im czystą biel co zatwierdzili Mikołaj IV i Bonifacy VIII¹³¹. Ale i pozostała legenda Ziemi Świętej, pustelnicza i męczęńska, była dla karmelitów w Europie, w tym i w Polsce, wciąż aktualna: był to stygmat niezłomności wiary, nieustępliwości misyjnej, bezwzględnej wierności nauce Kościoła.

Nade wszystko jednak zakon uważał swe istnienie za dowód stałej i bezpośredniej opieki Maryi. Kult maryjny nie był wpojony w

¹²⁵ Tamże, s. 106—120.

¹²⁶ o. Cyprian, dz. cyt., s. 125.

¹²⁷ J. Rogalski, dz. cyt., s. 36; R. Kaczkowski, dz. cyt., s. 9; o. Cyprian dz. cyt., s. 30—31 i 123—124 podaje datę r. 1246; F. Powsiński, dz. cyt., s. 130.

¹²⁸ J. Umiński, dz. cyt., s. 465; J. Rogalski, dz. cyt., s. 36, pod r. 1247; R. Kaczkowski, dz. cyt., s. 9, pod r. 1246.

¹²⁹ B. Kumor, dz. cyt., s. 80, obie gałęzie były trzewickowe; J. Rogalski, l.c.; J. M. Giżycki, dz. cyt., s. 29 „ostrzejszą obserwę” przyjęły w r. 1647 poznański klasztor Bożego Ciała, a w 1672 r. bydgoski Wniebowzięcia NMP i gdański NMP Snieżnej.

¹³⁰ J. Rogalski, dz. cyt., s. 34—35.

¹³¹ o. Cyprian, dz. cyt., s. 125. Nie umiem określić dalszej chronologii utrzymania tego stroju. Karmelici trzewickowi „antiquae observantiae” obecnie chodzą w białych płaszczach, ale kawowych habitach.

regułę zakonu, według tradycji wyrastał z jego genezy. Karmelici zbudowali cały system świadectw tej opinii: profetyczną zapowiedź Narodzin Maryi daną eremitom Karmelu, legendą Życia Maryi w braterstwie z eremem Karmelu, priorytet Jej kultu pierwszą erekcją kościoła o tytule maryjnym na Karmelu i w Jeruzolimie u Złotej Bramy i cały szereg dalszych cudów maryjnych¹³². Na pamiątkę zwycięstw nad nestorianizmem karmelici konwentalnie śpiewali hymn *Ave Maria*¹³³. W papieskiej konfirmacji reguły Alberta otrzymali prawo wezwania maryjnego w nazwie zakonu. Decydujące jednak znaczenie miał kult szkaplerzy i erekcja Bractwa Szkaplerznego, potwierdzona przez Innocentego IV w 1252 r.¹³⁴ Odtąd wszyscy święci karmelitańscy XIII i XIV w. są wyłącznie wizjonerami maryjnymi: św. Franco z Grotto (1211—1291), św. Andrzej Corsini z Fiesole (1280—1373), św. Piotr Tomasz we Francji (ur. 1305) itd.¹³⁵ Na cześć Cudu Szkaplerza (16 lipca 1251) karmelici obchodzili swoje główne święto: Commemoratio Virginis de Monte Carmelo, z przypomnieniem cudu wręczenia szkaplerza Szymonowi Stockowi przez Najśw. Maryję Pannę¹³⁶. Ów szkaplerz był płócienną miniaturą habitu zakonnego z naszytym obrazkiem NMP Karmelitańskiej. Strukturę, cele i przywileje bractwa opublikował w r. 1610 o. Jacek Duracz na podstawie statutów uchwalonych przez kapitułę prowincji w r. 1608, według bulli Klemensa VIII z 1604 r.¹³⁷ Mówi też o nich *Skarb karmelitański* o. Cypriana (1605 r.), II i III wyd. Pruszcza (1650 i 1745)¹³⁸, zaś ostatnio były przedmiotem cytowanej pracy o. Panka. Podstawowym problemem dla tych rozważań jest data erekcji Bractwa Szkaplerznego w Krakowie, dotąd nierozstrzygnięta. H. Zaremska¹³⁹ przypuszczała, że Bractwo wezwania maryjnego (?) przy karmelitach powstało na progu XV w., ale w tabeli bractw cytuje o nim jedyną wzmiankę pochodzącą rzekomo z 1502 r. z Inwentarza augustiańskiego (WAP rkps B 51, III, Liber perceptorum et expositorum conventus Stae Cath. ordinis eremitarum S. Augustini, 1502—1508, s. 5)¹⁴⁰. Chodzi zapewne o inwentarz pod sygnaturą Aug. 589, (s. 16) w tymże archiwum — księgę rachunków klasztoru. Powyższy cytat jest jednak zupełnym nieporozumieniem, co udało mi się wyjaśnić dzięki uprzejmej pomocy kierownika Pracowni Naukowej Krakowskiego

¹³² Tamże, s. 114—116; F. Powsiński, dz. cyt., s. 116.

¹³³ Tamże, s. 120.

¹³⁴ o. Cyprian, dz. cyt., s. 124.

¹³⁵ Tamże, s. 127; F. Powsiński, dz. cyt., s. 134—136.

¹³⁶ *Mszał Rzymski*, wyd. o. G. Lefebvre, Lophem Lez Bruges 1931 s. 1435.

¹³⁷ J. Duracz, *Pobudka...*, s. 45, passim.

¹³⁸ o. Cyprian, dz. cyt., s. 131, passim; P. H. Pruszcza, dz. cyt., wyd. II, s. 77—78; wyd. III, s. 167—168.

¹³⁹ H. Zaremska, dz. cyt., s. 122.

¹⁴⁰ Tamże, s. 127 i 176.

WAP p. dra Wacława Kolaka. Otóż w cyt. źródle figuruje zdanie „In die sanctae Ceciliae (1502) factae sunt collacie confraternitatis quattuor ordinum mendicantium”. Nie ma to nic wspólnego z bractwem szkaplerznym, ani innym maryjnym. Istniał mianowicie wśród mendykantów Krakowa zwyczaj organizowania co pewien czas braterskich biesiad dla całych konwentów; tego dotyczy zapis. Chronologia Zaremskiej upada więc całkowicie. W odniesieniu do erekcji bractwa szkaplerza panuje nadal wątpliwość: Rogalski podawał datę dla kaplicy brackiej i bractwa — 1569 r., na podstawie ksiąg brackich¹⁴¹, ks. Wacław z Sulgostowa — 1599 r. (wg istniejących w archiwum ksiąg: Cathalogus receptorum ab A.D. 1600, Księga zapisów od 1618 i Chorągiew albo Konfraternia Centurykańska¹⁴²), wspominając też o starym obrazie maryjnym w kaplicy brackiej, o. Panek cytuje też inne hipotezy — 1555 r. (wg przywileju prowincjała Jana z Kazimierza), 1509 r. (wg wizytacji Zaluskiego 1748), wszystkie mało wiarygodne¹⁴³. W istocie znana jest tylko data renowacji Bractwa — 1608 r., oraz data budowy kaplicy brackiej 1643 r., gdyż przedtem istniała wyłącznie altaria¹⁴⁴. Ks. Tomaszewski opowiada się raczej za późną erekcją Bractwa, W. Włodarczyk jest tylko w stanie zarejestrować w XVII w. jego istnienie¹⁴⁵. O. Panek opowiada się za tezą, że bractwa szkaplerzne zakładano zaraz po erekcji klasztorów, a więc w Krakowie po 1397 r., ale żadnych tego śladów do XVII w. nie dostrzega¹⁴⁶. W moim przekonaniu istnieje świadectwo erekcji Bractwa Szkaplerznego przy karmelitach krakowskich już w dobie Jagiełły. Wiadomo, że według reguły zakonnej, o erekcji bractw lokalnych decydował generał, delegujący w miarę potrzeby swego komisarza a zlecający realizację prowincjałowi¹⁴⁷, rozwój bractw bowiem był kluczową szansą karmelitów. Bardzo też chętnie przyjmowano do Bractwa korporacje elity społecznej, a także samych władców i członków rodzin panujących. I oto w rękopisie Żegoty Paulego — ekscerpcie z archiwum miejskiego Krakowa¹⁴⁸ mamy z r. 1411 dokument stwierdzający przyjęcie przez generała zakonu karmelitów do bractwa zakonu rajców i pisarza miejskiego Szymona, uczestniczących odtąd za życia i po śmierci w dobrodziejstwach mszy, modlitw, po-

¹⁴¹ J. Rogalski, *dz. cyt.*, s. 119.

¹⁴² Wacław z Sulgostowa, *dz. cyt.*, s. 32.

¹⁴³ B. Panek, *dz. cyt.*, s. 45.

¹⁴⁴ m. cyt.

¹⁴⁵ W. Włodarczyk, *dz. cyt.*, s. 144.

¹⁴⁶ B. Panek, *dz. cyt.*, s. 42 i 46.

¹⁴⁷ J. Rogalski, *dz. cyt.*, s. 118; o. Cyprian, *dz. cyt.*, s. 135; B. Panek, *dz. cyt.*, s. 50.

¹⁴⁸ Index variarum Transactionum, Decretorum et Privilegiorum in Archivo Civitatis Cracoviensis, wydał Żegota Pauli, Biblioteka Jagiellońska, rkps nr 5357 s. 21.

stów, czuwań, pokut i prac braci zakonnych¹⁴⁹. O. Panek uważał ten dokument jedynie za „uczestnictwo osób świeckich zwykle dobrodziejów w dobrach duchowych Zakonu”, podając „podobne przykłady” z Pizy¹⁵⁰. Mamy jednak co do tego pesymizmu pewną wątpliwość. Klasztorowi na Piasku musiało usilnie zależeć na rychłej erekcji bractwa: była to najlepsza dlań forma organizacji laikatu i dewocji zbiorowej. Objęcie ramami konfraterni członków rady miejskiej Krakowa było gwarancją błyskawicznego wzrostu prestiżu nowego klasztoru, położonego wszak za murami i zmuszonego liczyć się, mimo egzempcji, nie tylko z pretensjami parafii, ale i z konkurencją starszych i bogatszych mendykantów. Autorytet rady miejskiej dawał znaczną rękojmię powodzenia. Bractwo Szkaplerzne miało statut przystosowany dobrze do życia miejskiego: w zależności od stopnia dewocji i stopnia zajęć zawodowych konfratrów zezwalało na łagodniejsze bądź surowsze przepisy obserwacji liturgicznej i osobistej. Istniała kategoria ścisłego członkostwa: funkcyjnych przełożonych, pozostających w dyscyplinie niemal kościelnej i zorganizowanych na imitację struktur zakonu — tzw. urzędów wyższych: przeora (brackiego), podprzeorze, 7 konsyliarzy (rektorów), arbitrow, podskarbiego, pisarza, zakrystiana i tzw. urzędów niższych: prokuratorów ołtarza, prowizorów spraw świeckich, chorążych, jałmużników, marszałków, sług i infirmarzy¹⁵¹. Funkcje te rozdzielone były w ten sposób, by spełniać nie tylko potrzeby kultu, ale i wszelkie życiowe potrzeby wspólbraci. Elekcje odbywały się co roku w święto 16 lipca; wybierali tzw. konwersi (konfraterni) przy zachowanym quorum głosów (82,40 lub 25)¹⁵². Poza piastującymi urzędy, którzy działali pod opieką przeora klasztoru i wyznaczonego ojca prezydenta, reszta braci była zobowiązana do udziału w pewnych nabożeństwach i do modlitw własnych. To właśnie ci konfratry byli objęci wszystkimi dobrami duchowymi zakonu¹⁵³ t.j. właśnie tak, jak formułował cytowany dokument

¹⁴⁹ Tamże: „Magister generalis ordinis Virginis de Monte Carmeli Consules Cracovienses et Simonem notarium civilem suscipit in fraternitatem ordinis, et eos tam in vita, quam in morte cum omnibus successoribus participes fecit beneficiorum per missas, orationes, jejunia, vigiliis, abstinencias, disciplinas et labores per fratres ordinis obtinendum et eum in Capitulo generali memoria recitata fuerit, idem pro eisdem fiat”.

¹⁵⁰ B. Panek, *dz. cyt.*, s. 48, tamże cyt. literatura dot. przykładów włoskich.

¹⁵¹ J. Duracz, *Pobudka...*, s. 52—61; B. Panek, *dz. cyt.*, s. 51 i 53—54.

¹⁵² J. Duracz, *Pobudka...*, s. 61.

¹⁵³ Píše o tym m.in. właśnie B. Panek, *dz. cyt.*, s. 55. Być może rozstrzygnięcie tej kwestii dało by się rozwiązać w treści tomu I, *Acta Capitulum Generalium Ordinis Fratrum B. V. Mariae de Monte Carmelo*, wyd. G. Wessels, Rzym 1912, wydawnictwa niestety obecnie niedostępnego w Polsce.

1411 r. Korzystali z bulli Jana XXII (1322 r.), który przyznał im fundamentalny przywilej tzw. Sobotni — Dobrej Śmierci¹⁵⁴: zgodnie z jego treścią konfrater Szkaplerza w I sobotę po śmierci zostanie uwolniony z czyśćca do raju z woli Matki Bożej i zyska zbawienie wieczne. Oto powód ogromnego poparcia, jakim cieszyły się bractwa karmelitańskie. Obowiązki braci były jasne: 1) nosić poświęcony szkaplerz, 2) prowadzić życie moralne, 3) uczestniczyć w mszach brackich i procesjach w każdą drugą niedzielę miesiąca, w mszach żałobnych w poniedziałki po tych niedzielach i w porzebach współbraci 4) udział w maryjnej mszy elekcyjnej 16 lipca z kolektami o Duchu Św. i o. bł. Szymonie Stocku (Iste Confessor Domini), 5) przestrzegać postu w wigilie, święta maryjne i bezwzględnie postu bezmięsnego w środy, a w niektórych bractwach i w soboty, 6) bracia literaci od jutrzni do komplety czytają co dzień *Officium Maryjne* czyli *Godzinki Karmelitańskie* po łacinie, siostry literatki — to samo po polsku, a nieczytający — *Koronkę Maryjną* jak konwersi zakonu: na jutrznię po 25 *Ojcie Nasz* i *Zdrowaś Maryjo*, na laudesy — po 7, na primę, tercję, sekstę i nonę w każdej — po 7, na nieszpory — po 15, na komplety — po 7, ale tylko w święta, gdyż pracujący w dni powszednie odmawiają jedynie po 7 *Ojcie Nasz* i *Zdrowaś Maryjo* i 1 *Credo*, a więc znacznie łagodniej¹⁵⁵. Równie bogaty był ryt żałobny i kommemoracyjny „pro defunctis confratribus”¹⁵⁶: suffragia w I sobotę po zgonie, officium, msza z kapłanem, śpiewem psalmów przez profesów konwentu i officium defunctorum przez nowicjuszy, pacierze konwersów (po 10 *Pater noster* i *Ave Maria*). Dla kommemoracji corocznie odbywały się terraria, a w każdy poniedziałek procesja w kościele i wirydarzu „pro animabus”, zaś na kapitułach prowincji i generalnych „solet esse specialis memoria omnium Confratrum vivorum et mortuorum”. Dzięki przywilejom papieskim msza bracka pro defunctis odbywała się przy ołtarzu uprzywilejowanym, spowiednik miał prawo do absolucji generalnej, konfratry mogli słuchać mszy w kościele z interdyktem, a nawet przyjąć komunię i mieć prawo do uroczystego pogrzebu¹⁵⁷.

Sądzę, że właśnie formę tego najszerszego udziału w Bractwie Szkaplerza przy minimum obowiązków dewocyjnych dawał dokument 1411 r. z wzajemną korzyścią: rajcom szansę dobrej śmierci i zbawienia, konwentowi — ważnych protektorów i szerszą kolektą jałmużny. Klasztor wytworzył też tradycję, że sam Jagiełło przyjął szkaplerz: XVII-wieczny portret w krużganku do dziś poka-

¹⁵⁴ *Tamże*, s. 54; o. Cyprian, *dz. cyt.*, s. 126; *Summ. Antiquitatem...*

¹⁵⁵ *Tamże*, l.c.; P. H. Pruszczyk, *dz. cyt.*, II wyd., s. 78; J. Duracz, *Pobudka...*, s. 64—66; B. Panek, *dz. cyt.*, s. 52.

¹⁵⁶ *Summ. Antiquitatem...*

¹⁵⁷ B. Panek, *dz. cyt.*, s. 55.

zuje króla w dużym szkaplerzu (habicie) zakonnym, z berłem i koroną¹⁵⁸. Żadne świadectwa pośród źródeł pisanych na to jednak nie wskazują.

Maryjny kult szkaplerza, jak wspomniałem, nie wyczerpywał inwencji maryjnej klasztoru krakowskiego. Jego drugą postacią był obchód tytułacyjnego święta Nawiedzenia NMP (2 lipca). Urban VI w r. 1389 i Bonifacy IX w 1390 r. (por. wyżej) ustalili ten ryt rangi „festum fori duplex”¹⁵⁹. Według bulli Bonifacego IX w wigilie święta obserwowano ścisły post, obchodzono pełną oktawę, święto zaś dostało komplet odpustów. Dla wiernych słuchających 2 lipca jutrzni (matutinum) — 100 dni, mszy — 100 dni, I nieszpory — 100 dni, II nieszpory — 100 dni, za obserwację primy, tereji, seksty, nony i komplety — po 40 dni; podobnie w oktawie — za uczęszczanie na jutrznię, msze, nieszpory i małe godziny kanoniczne — za każdy dzień po 100 dni odpustu. Regulacja tego obchodu przez krakowski synod Wysza 1396 r., zsynchronizowana z fundacją na Piasku, pozwoliła organizować święto przy kościele Karmelitów z uroczystą celebracją¹⁶⁰, korzystając obficie z łask odpustowych, przy czym całą oktawę kaznodzieje opowiadał Życie Maryi. Pruszczyk podaje nadto, że Konwent dostał odpusty za udział wiernych w chórze litanii we środy i soboty¹⁶¹.

Kończąc temat Piasku jako ogniska kultu maryjnego nie sposób pominąć faktu jego dalszego wydatnego wzbogaenia przez kult Cudownego Obrazu Matki Boskiej Piaskowej. Kult ten jednak zaczyna się mniej więcej sto lat po epoce tu opisywanej, a jego chronologia budzi wciąż spory¹⁶². Choć nie było jeszcze za Jagiełły u Karmelitów Cudownego Obrazu Maryjnego nie ulega wątpliwości, że kościół ze swym wezwaniem, liturgią i odpustami, a nade wszystko tradycją zakonu musiał mieć od początku sporo ma-

¹⁵⁸ B. A. Tomaszewski, *dz. cyt.*, s. 28.

¹⁵⁹ A. Bzowski, *dz. cyt.*, s. 132 i 136.

¹⁶⁰ P. H. Pruszczyk, *dz. cyt.*, II wyd., s. 77; *Kościółów krak. opisanie*, s. 44; J. Rogalski, *dz. cyt.*, s. 43; F. Cezary, *dz. cyt.*, s. 66.

¹⁶¹ P. H. Pruszczyk, m. cyt.

¹⁶² H. Zaremska, *dz. cyt.*, s. 127—128 datuje na pocz. XVI w.; W. Elias Radzikowski, *dz. cyt.*, s. 300 na pocz. XVII w.; zbiór cudów XVII w. rejestruje K. Bąkowski, *dz. cyt.*, s. 84—85; K. Pie radzka, *dz. cyt.*, s. 40 początków kultu ustalić nie umie; ks. Wacław z Sulgostowa, *dz. cyt.*, s. 9 — na ok. 1500 r.; J. Rogalski, *dz. cyt.*, s. 44 — na przeł. XV i XVI w.; F. Cezary (I wyd. Pruszczyk), *dz. cyt.*, s. 66 — na r. 1608, II wyd., s. 76 — na r. 1587, III wyd. — przed 1520 r. (odtąd rejestr cudów), ks. R. Kaczkowski *dz. cyt.*, s. 20 — po r. 1500; M. Grodziński, *dz. cyt.*, s. 20 — pocz. XVI w. Przewagę ma niewątpliwie wersja z pocz. XVI w., przy czym nie ulega zmianie opis cudu: cudownego samonamalowania się wizerunku Maryjnego nad portalem bocznym na rysunku pozostawionym przez zakonniką J. Bieniarzówną w najświeższej pracy, *dz. cyt.*, s. 13, opowiada się za powstaniem obrazu na przeł. XV i XVI w.

lowanych i rzeźbionych wyobrażeń maryjnych. Wspominałem wyżej, że karmelici ze swej tradycji zaczerpnęli też i inne wątki kultowe, mocno aktualne na progu XV w. w monarchii Jagiellów. Oto na pamiątkę wiary w uczestnictwo mnichów św. Eliasza w Zesłaniu Ducha Św. przyjęli zwyczaj śpiewu na klęczkach antyfony *Przyjdź Duchu Św.* przed rozpoczęciem mszy konwentualnej¹⁶³. W czasach Jagiellów motyw ten miał inną wymowę: był wyznaniem wiary w katolicki dogmat pochodzenia Ducha Św., naczelną kwestię sporu z prawosławiem. Równocześnie karmelici uznawali za swych patronów m. in. św. Enocha towarzysza św. Marka i św. Elpidiusza towarzysza św. Jakuba Starszego, a przez ten udział w wędrówkach Apostołów uroczyste obchodzili święto Rozesłania Apostołów jako pamięć misyjnej genезy zakonu¹⁶⁴. Jak wiadomo, święto to po zwycięstwie grunwaldzkim stało się czymś w rodzaju obchodu państwowego i ojczystego, a z drugiej strony było stale dokumentem pomysłnego apostołatu na ziemiach wschodnich Korony i Litwy. Trzeba do tego dodać bogaty kult maryjny samego Jagiellów, obserwowany przy wielu okazjach, zawarty w licznych dyspozycjach przywilejów donacyjnych, dostrzegany przez Długosza, owocujący szeregiem fundacji, zainicjowany niekoniecznie przez Jadwigę, gdyż podsycany również dojrzałym doświadczeniem króla — gorliwego katolika z obszaru swej młodości — rutenizowanej Litwy, miast i monasterów pełnych ikon. Te liczne płaszczyzny zbliżeń z liturgią karmelitów trzewickowych były przez obydwie strony z pewnością pielęgnowane. W przeciwieństwie jednak do klasztoru poznańskiego, z którym kontakty Jagiellów były owocem głębokich wewnętrznych przeżyć (podobnie jak na benedyktyńskim Łyścu)¹⁶⁵, z krakowskim Piaskiem pozostawał w stosunkach bardziej oficjalnych. Takie przynajmniej wrażenie można odnieść z form jego tutejszego benefaktorstwa, gdyż król ów umiał doskonale zaznaczyć treścią patronatu swe żywe osobiste zainteresowanie bądź obojętną powinność.

Na koniec tego rozdziału parę uwag o skali przywilejów odpustowych zakonu karmelitów do r. 1434 i problemach ich duszpasterstwa na Piasku. Poza cytowanymi wyżej wokół święta Nawiedzenia i Bullą Sobotnią Jana XXII, mieli oni jeszcze komplet odpustów papieskich, w pewnej części falsyfikatów później uznanych, specjalnie dla Piasku zatwierdzonych przez Bonifacego IX w r. 1401.

Pontyfikaty pewnej części papieży, na których odpusty powoływał się zakon, przypadały na okres przed łacińską organizacją

¹⁶³ F. Powosiński, *dz. cyt.*, s. 114.

¹⁶⁴ *Tamże*, s. 115.

¹⁶⁵ O Poznaniu por. przyp. 1; o Łyścu — T. M. Trajdos, *Benedyktyni na Łyścu za panowania Władysława II Jagiellów (1384—1434)* „Roczniki Historyczne” R. XLVIII (1982) s. 1—47.

karmelitów (t.j. poł. XII w.), pozostałe towarzyszą już latom wzrostu popularności zakonu. Przedstawiam tu chronologiczny układ imion papieży, których „indulgentia” rejestrują odpustowe kompendia karmelitańskie¹⁶⁶.

Przed powołaniem łac. organ. zakonu (poł. XII w.)

Stefan V 816—817, Leon IV 847—855, Hadrian II 867—872, Sergiusz III 904—911, Jan X 914—918, Jan XI 931—935, Grzegorz V 996—999, Sergiusz IV 1009—1012, Aleksander II 1061—1073, Grzegorz VII 1073—1085, Grzegorz VIII 1118—1121.

Po powołaniu łac. organ. zakonu (poł. XII w. 1434)

Lucjusz III 1181—1185, Klemens III 1187—1191, Honoriusz III 1216—1227, Innocenty IV 1243—1254, Klemens IV 1265—1268, Honoriusz IV 1285—1287, Mikołaj IV 1288—1292, Benedykt XI 1303—1304¹⁶⁷, Jan XXII 1316—1324, Urban VI 1378—1389.

Treść przywilejów odpustowych była następująca: 1) Leona IV (falsyfikat) — za odwiedzanie kościołów karmelitańskich w: Boże Narodzenie, Zmartwychwstanie, Wielki Piątek, Znalezienie i Podwyższenie Krzyża św., Wniebowzięcie, Narodzenie, Zwiastowanie i Oczyszczenie NMP, Apostołów Piotra i Pawła, św. Michała Arch., Narodzenie św. Jana Chrz., Wszystkich Świętych oraz oktawy tych świąt i święta tytułacyjne kościołów — 7 lat i 7 kwadragen¹⁶⁸ 2) Hadriana II, Stefana V, Sergiusza III, Jana X i Jana XI, Sergiusza IV i Innocentego IV — za udział w nabożeństwach w te święta, za spowiedź i pokutę albo wstąpienie do Bractwa Szkaplerza (wszystko to dotyczyć może jedynie czasu Innocentego IV) — odpust 1/3 grzechów, 3) potwierdzenie tegoż Grzegorza V, Aleksandra II, Grzegorza VII i Klemensa III (falsyfikat), 4) Klemensa IV — za odwiedzin kościołów karmelitów w 4 święta maryjne do roku (Narodziny, Oczyszczenie, Zwiastowanie, Wniebowzięcie) — 30 lat i tyleż kwadragen, 5) Lucjusza III — odpust od grzechów mniejszych: nieposłuszeństwa rodzicom, kradzieży, o ile złoży się śluby karmelitańskie lub zwróci skradzione rzeczy, a pieniądze odda zakonowi, 6) Grzegorza VIII i Innocentego IV — za odmówienie w którykolwiek dzień w kościołach karmelitów *Ojcie Nasz, Zdrowaś Maryjo* „pro vivis et defunctis” — kwadragena, 7) Honoriusza III, konfirmatora zakonu — za odwiedzin w święta dedykacyjne oraz

¹⁶⁶ J. Duracz, *Pobudka...*, s. 68—71; o Cyprian, *dz. cyt.*, s. 299—302; *Summ. Antiquit.*, (bez paginacji).

¹⁶⁷ wg o. Cyprian, m. cyt.; wg J. Duracza i *Summ. Antiquitatem...*, z pewnością błędnie — Benedykt X 1058—1059.

¹⁶⁸ wg o. Cyprian, m. cyt.; wg Duracza — 7 lat i 12 kwadragen, wg *Summ. Antiquitatem...* — 12 kwadragen.

Wielki Piątek, św. Krzyża, i 4 maryjne; Narodzin, Oczyszczenia, Zwiastowania, Wniebowzięcia — 40 lat i tyleż kwadragen, 8) Honoriusza IV i Mikołaja IV — odpust pełny za spełnienie przywileju Honoriusza III, 9) Benedykta XI — za odwiedzin kościołów karmelitów w Poniedziałki, Środy i Piątki Wielkiego Postu, święta tytulacyjne oraz wszystkie Soboty (poświęcone czci maryjnej) i Niedziele — 40 lat i tyleż kwadragen i uwolnienie od 1/7 grzechów, 10) Jana XXII — za 4 święta maryjne (jak Klemens IV) — 40 lat i tyleż kwadragen, wreszcie 11) Urbana VI — dla tych, którzy publicznie czczą i wysławiają zakon karmelitów — 3 lata i 3 kwadrageny.

Jeśli więc pominąć podsuwane do zatwierdzenia głównie Honoriuszowi III, Innocentemu IV i Janowi XXII pseudo-archaiczne odpusty z IX—XI w., karmelitański program odpustowy rysuje się bardzo logicznie i wyraziście. Od samego początku, już w XIII w. dominuje oczywiście pobożność maryjna — stąd aż 6 kolejnych bulli odpustowych dotyczących 4 zresztą tradycyjnych uroczystości maryjnych, które od Honoriusza IV (1285—1287) otrzymały odpust zupełny. Dodatkiem do tego jest bulla Benedykta XI z odpustem dla sobót, gdy celebrowane są wotywy z maryjnym formułą rzymem mszalnym. Drugi wątek — bardzo aktualny od XIII w. — to skłonienie wiernych do częstych modlitw indywidualnych, stąd przywilej Innocentego IV (konfirmatora Szkaplerza) z odpustem dla mówiących pacierze u karmelitów.

Wreszcie — warty odnotowania wątek pasyjny, występujący od początku, nasilający się w XIV w. w postaci odpustowego obchodu pewnych dni Wielkiego Postu, Wielkiego Piątku i obu świąt Krzyża św. Poza świętami dedykacyjnymi zupełny natomiast brak w tym programie jakiegokolwiek katalogu własnego hierarchii świętych: szablonowe obchody Apostołów Piotra i Pawła, Jana Chrz. i Michała Arch. i brak innych odpustowych mocno to uwydatniają. Przy tak bogatym uprzywilejowaniu, dominancie mariologii i rozległym zakresie uprawnień duszpasterskich wydaje się wprost niemożliwe, by karmelici na Piasku nie popadali w konflikt z parafią św. Szczepana. Brak jednak na ten okres (do r. 1434) jakichkolwiek tego śladów dokumentacyjnych; zachowane *acta officialia* krakowskiej kurii biskupiej zaczynają się od r. 1433. Przy tak szerokim założeniu celów kultowych i duszpasterskich klasztor krakowski musiał utrzymać swą katechezę, choćby podczas oktawy Nawiedzenia NMP (2 VII) i na uroczystości Matki Boskiej Szkaplerznej (16 VII) czy w odpustowe dni maryjne — na atrakcyjnym i wysokim poziomie. Zwracał się już od pierwszych lat akcji szkaplerznej nie tylko wszak do ludności Garbar, nie tylko nawet do mieszczaństwa Krakowa, ale do wszystkich stanów, do szlachty bywającej w mieście, i z pewnością do ludzi dworu królewskiego. Utrzymywał więc paru równoległych kaznodziejów:

m. in. niemieckiego dla garbarzy-kolonistów, polskiego dla polskiej ludności przedmieścia i miasta. Na dworze Jagiełły nie było jednak znanych nam kaznodziejów i spowiedników z zakonu karmelitów trzewickowych, tak, jak to miało miejsce z wpływowymi reprezentantami innych zakonów tego czasu.

5. KARMELICI KRAKOWSCY A KWESTIA APOSTOLATU WSCHODNIEGO

Istnieje pewna skłonność obserwacji wszystkich niemal poczynań fundatorskich Jagiełły i Jadwigi przez pryzmat potrzeb misyjnych Kościoła katolickiego na ziemiach litewskich i ruskich. Skłonności tej, dość uzasadnionej, dawał wyraz n.p. ks. J. Fijałek. Tę samą kwestię odnieśmy do karmelitów na Piasku. Jak wspomniałem, tradycja karmelicka była na wskroś przeniknięta duchem misyjnym: pamięć Rozesłania Apostołów, pobyt w Ziemi Świętej, walka z islamem. Wraz z elementami ich liturgii (maryjnej, o Duchu Św.) fakt ten musiał przykuć uwagę króla dbałego o sukces katolicyzacji całej monarchii. Mamy na to pewien dowód, niestety skąpy informacyjnie. Otóż w r. 1404 Jagiełło zdecydował się wykorzystać polskiego karmelitę Świętosława syna Jarosława (kapelana papieskiego od 1392 r.) do wielkiej polityki kościelnej na ziemiach ruskich; piszę o tym szczegółowo na innym miejscu¹⁶⁹. Związek Świętosława z krakowskim klasztorem w r. 1404 wydaje mi się niewątpliwy: poznański był dopiero w trudnym stadium organizacji, a bydgoski miał znaczenie peryferyjne. Od r. 1400 na Wołyniu w diecezji włodzimiersko-wołyńskiej działał dominikański biskup Grzegorz z Buczkowa, zaufany powiernik Witolda. Celem polskiej racji stanu była rewindykacja Wołynia do Korony, oczywiście też w sensie kościelnym, gdyż prawomocnie diecezja włodzimierska podlegała (od r. 1375) metropolii halickiej (lwowskiej od 1412 r.) leżącej w Koronie. Wobec oporu Grzegorza, Jagiełło skorzystał z furtki prawnej: w Łucku na Wołyniu istniała eparchia prawosławna, takie zaś rezydencje papież uważał za czasowo opuszczone katolickie stolice biskupie. Wobec tego król prezentował na katedrę łucką Świętosława (1404 r.), Bonifacy IX dał prowizję (erekcja kanoniczna nie była potrzebna) i nastąpił oficjalny ingres biskupa-karmelity¹⁷⁰. Rozpoczął się też długotrwały proces Grzegorza ze Świętosławem. Jeszcze w r. 1406 biskup-karmelita jako wierny poddany polski i zwolennik integracji Wołynia z Koroną

¹⁶⁹ T. M. Trajdos, *Kościół Katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania króla Władysława II Jagiełły 1386—1434*, t. I, Ossolineum 1983.

¹⁷⁰ ks. J. Fijałek, *Biskupstwa wołyńskie Polski i Litwy w swoich początkach (w. XIV/XV)*, w: *Sprawozdania z czynności i posiedzeń AU*, t. XVI (1911) nr 1 s. 21.

przebywał na synodzie prowincji halickiej we Lwowie zorganizowanym przez arcybpa Jakuba Strepę. Rola Świątosława była znaczna: jego sukces mógł wielce przybliżyć koronny plan inkorporacji Wołynia. Jednakże proces przeniósł się na obrady Soboru w Pizie (1409). Aleksander V wyznaczył arbitrem bpa Krakowa Piotra Wysza¹⁷¹. Przyjechał też Grzegorz jako delegat Witolda, skwapliwie walczący o swoje stanowisko¹⁷². Niestety, Wysz, z niewiadomych przyczyn, a wyraźnie przeciw interesom Korony Polskiej, opowiedział się za Grzegorzem i Świątosław został z Łucka ostatecznie usunięty. Można sądzić, że zdarzenie to, wymierzone jasno w samego króla, było dalszym powodem rosnącej niechęci Jagiełły do biskupa krakowskiego. W każdym bądź razie, próba użycia karmelitów na Wschodzie za Jagiełły nie została już ponowiona: misje zakonne prowadzili sprawnie dominikanie i franciszkanie (w Przemyskiem też miechowici), biskupstwa osiągalni również ci mędykanci, bądź wykształcony kler diecezjalny.

Postać Świątosława jest jednak symboliczna: był to pierwszy polski katolicki biskup Łucka (od 1427 r. tam przeniesiono katedrę włodzimierską). Porażka karmelity u progu XV w. zyskała rekompensatę wieków XVI—XVIII: karmelici trzewickowi mieli w województwach wschodnich kilkadziesiąt konwentów.

TADEUSZ M. TRAJDOS

The Foundation of the Monastery of Carmelites Antiquae Observantiae in Cracov

(Summary)

The monastery and church of Carmelites Antiquae Observantiae, dedicated to the Visitation of St. Mary, was founded and erected in Cracow in 1395. The friars arrived from a Czech monastery in Prague two years later, in 1397. It was the earliest monastery of that order inside the borders of the Kingdom of Poland. The initiator and tutor of the foundation was Queen Jadwiga, but the whole plan was realized by her husband King Władysław II Jagiełło, together with the Cracow bishop Piotr Wysz. The foundation was supported by Pope Bonifatius IX. The monastery was placed in a suburb of Cracow, named Garbary (i.e. The Tanner's Place), on the territory of the town parish of St. Steven's Church. It was the tanners, German settlers, that constituted the majority of the inhabitants of the Garbary suburb at that time. However, the influence of the monastery — both in the matters of priestly duties and of the religious cult — reached far

¹⁷¹ J. Fijałek, m. cyt.; W. Abraham, *Udział Polski w Soborze Pizańskim (1409)*, Kraków 1904 s. 24—25.

¹⁷² *Tamże*, s. 16.

beyond the local community of Garbary. The royal donation for the monastery, originally quite modest, was enriched with some rather small landed property (the King's privilege of 1401) within the town boundaries, as well as with annual subsidies coming from royal establishments (privileges of 1413 and 1430). The Carmelites received those endowments on the grounds of papal privileges (licences); they also had the rights of the administration of sacraments, preaching and full exemption (they were granted these privileges by the popes in the course of the 14th century). By the time of Jagiełło's death (1434) the Carmelites had finished building the sacristy, the presbytery and a part of the gothic structure of the nave and aisles; they also erected a large monastery building. Until 1434 there had been no perpetual private donations, apart from several subsidies for the erection of the church and some legacies. The convent, brought from Prague to Cracow in 1397, consisted of Saxon Germans and Czechs. Till 1411 it had belonged to the province of Upper Germany, and then to a Czech province. The friars, after the preliminary education in the monastery, were sent to England to study philosophy and theology, some also studied in the Academy of Cracow. By the end of Jagiełło's reign the majority of the convent had already been Polish. From the beginning the monastery had a rich library and a scriptorium of liturgical codices.

The monastery, according to its rule and spiritual formation, propagated the cult of the Virgin Mary, through the cult of the scapulars and mariological homiletics. The Scapular Brotherhood was surely founded there already in 1411, with town councillors participating in this. The titular feast of the Visitation, fortified with the Pope's indulgences, was always celebrated with magnificent solemnity. Moreover, the Carmelites had a set of papal privileges referring to the feasts of St. Mary, Teoforic and the Passion. Jagiełło strongly supported the Carmelitan cult of St. Mary. At the same time he appointed one of the Carmelite professed friars. Świątosław to the bishopric in Łuck, the district of Wołyn, in order to consolidate the Polish ecclesiastical organization on the territory under the jurisdiction of the Catholic archbishopric of Lwów.